Nr. 59. Środa, 14. Marca 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poczta 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K, półrocznie **16** K, kwartalnie **8** K, miesięcznie 2 K **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K, półrocznie **12** K, kwartalnie **6** K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1 K 50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik przeniósł sekretarzy powiatowych: Seweryna Tokarskiego z Przeworska do Kosowa i Mieczysława Mściwujewskiego z Kosowa do Przeworska.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 marca.

Nowy gabinet francuski.

Trzech ludzi nadaje charakter obecnemu przesileniu we Francyi: pp. Bourgeois. Poincarré i Sarrien.

Ten porządek nazwisk odpowiada też ich stanowisku w życiu politycznem Francyi. Leon Bourgeois uznany jest oddawna za najpoważniejszego z polityków republikańskiej lewicy. Były prezydent Izby i kilkakrotnie minister, wysuwany jako kandydat przy przedostatnim wyborze na prezydenta Francyi reprezentuje p. Bourgeois może jedyny w obozie francuskich radykałów, kierunek, któremu nie można odmówić szacunku.

W ostatnich zajściach, które obracały się naokoło kwestyi dezorganizacyi wojska przez zaprowadzony tam system oficyalnej denuncyacyi, dezorganizacyi marynarki wojennej przez rozluźnienie wszelkiej karności. wreszcie koło międzynarodowej kompromitacyi Francyi. związanej z głośną dymisyą p. Delcassé. p. Bourgeois umiał zachować całość swojego honoru politycznego i ujść potępienia opinii publicznej, które spowodowało haniebny upadek gabinetu Emila Combes.

Ale wł..śnie dlatego, że p. Bourgeois jest człowiekiem, dbałym o swoją reputacyę, usunął się od pierwszej roli w obecnem przesileniu i, nie przyjmując misyi utworzenia gabinetu, obiecał jedynie na nalegania p. Fallières zgodzić się na objęcie po p. Rouvier teki ministra spraw zagranicznych, której powierzenia rękom doświadczonym, głowie trzeźwej i zdolnościom wybitnym domaga się w tej właśnie chwili więcej, niż kiedykolwiek indziej. najistotniejszy interes narodowy Francyi.

P. Poincarré, dobry i sumienny znawca spraw skarbowych. ma zostać ministrem finansów. I on uchylił się od pierwszego miejsca w nowym rządzie. I on podobnie, jak p. Bourgeois. ma do chronienia zaszczytna, wolną od plam przeszłość uczciwego republikanina. Odcień umiarkowania charakteryzujący barwę polityczną p. Poincarré, a niezgodny z zasadniczym tonem radykalizmu większości republikańskiej w Izbie deputowanych. dostarczył mu wymówki, usprawiedliwiającej jego wycofanie się od niebezpiecznej misyi przewodniczenia gabinetowi, skazanemu z góry na szukanie protekcyi u najradykalniejszych grup Izby.

Po odmowie tych dwóch polityków, nie pozostało prezydentowi Francyi nic innego, jak zdecydować się na obdarzenie zaufaniem p. Sarrien, cichego dyktatora słynnej, a raczej osławionej „delegacyi grup lewicy“. Osobisty program nowego prawdopodobnego szefa rządu zgadza się niezawodnie z programem radykalnej grupy lewicy. noszącej jego firmę. O pragnieniach zaś tej najbliższej gwardyi p. Sarrien objaśnia uchwalona przez nią po upadku p. Rouviera rezolucya, żądająca szybkiego i ścisłego przeprowadzenia ustawy o rozdziale Kościoła i państwa. Jeżeli, jak się tego obawiać można, ministrem spraw wewnętrznych zostanie p. Clémenceau, można być prawie pewnym, że uchwała radykalnej lewicy zamieni się w rzeczywistość i że fanatyczny duch sekty zapanuje znowu po krótkiej przerwie w polityce wewnętrznej Francyi.

* * *

Ostatnią fazę przesilenia maluje następująca depesza:

Paryż. W sprawie utworzenia nowego gabinetu donoszą, że Clémenceau mimo sprzeciwienia się Brianda i Poincarrégo, domaga się dla siebie teki ministra spraw wewnętrznych. Inne teki rozdanoby w sposób następujący: Prezydyum i sprawiedliwość Sarrien, sprawy zagraniczne Bourgeois, wojny Etienne, marynarki Thomson. skarbu Poincarré, rolnictwa Ruau. Jako przeciwwaga socyalistów i socyalnych radykałów otrzymać mają teki: Gaineaux robót publicznych, Barthou handlu. radykał Hubert, który zajmował się sprawą marokkańską, otrzyma urząd kolonialny. Wczoraj konferował z Sarrienem Clémenceau i przedstawił mu konieczność przeprowadzenia ustawy separacyjnej. dodając, że porozumie się z ministrem wojny Etiennem, co do sposobu przeprowadzenia. Deputowany Briand oświadczył się za pozwoleniem dla urzędników państwowych tworzenia syndykatów, żądanie to jednakże wśród umiarkowanych członków gabinetu wywołało obawy. Wydział partyi socyalistycznej ponowił swą uchwałę, że socyalista, wstępujący do gabinetu burżoazyjnego, zostaje tem samem z partyi wykluczony.

Z pod berła rossyjskiego.

Dziennik Kijowski ogłasza

Odezwę drobnej szlachty

do komitetu wyborczego polskiego w powiecie zwinogródzkim. Powtarzamy z niej najcharakterystyczniejsze ustępy:

Po stu z górą latach utraty politycznego bytu i po czterdziestu najwyższego ekonomicznego ucisku, my, drobna szlachta na Ukrainie, doprowadzeni dziś jesteśmy do kompletnego zaniku przynależnych człowieczeństwu praw. nietylko ludzkich. ale i Boskich. Zatraciliśmy nietylko naszą narodową indywidualność, nasz byt ekonomiczny, nasz język, ustrój społeczny, — lecz także naszą myśl swobodną i nasze sumienie wobec Stwórcy. A jednak w duszy naszej nie zagasła jeszcze ostatnia iskra tego płomienia, co był niegdyś wspólnym zniczem naszego narodowego bytu i ducha. Nie zagasło w nas poczucie wspólności krwi. tradycyi szlacheckiej, wspomnienia lepszej przeszłości i wyższego szczebla, zajmowanego niegdyś społeczno-politycznego stanowiska.

Budzące się sumienie społeczne i państwowe grup krajów, składających państwo. które zamieszkujemy, zniewala nas odezwać się o nasze prawa i w tem upomnieniu zwrócić się w pierwszej linii do was, jako naturalnych naszych opiekunów i rzeczników naszych interesów na przyszłym państwowym Sejmie.

---

3)

WOJCIECH DZIEDUSZYCKI.

DEKADENCI.

(Ciąg dalszy).

— Wódz wojska — zaczął Koziełło po ...wilowej przerwie — władca narodu, po...żną obdarzony wolą. może całą rzeszę ...musić do posłuchu. ale dlatego tylko, po...waż jest poparty przesądem rzeszy, uzna...cej jego bezwzględną przewagę; i on ule...ie jednak. gdy z całym rodzajem ludzkim ...lczyć zechce. a zwycięży, licząc się roz...opnie z wolą milionów, ulegając jej nieje...okrotnie. Wola wszystkich ludzi tworzy ...ł niepokonany zgoła dokoła woli każdego ...nich. mur potężniejszy. bardziej nierucho...y od łańcucha górskiego, moc niepokona...większą od bryły niezmiernej materyal...go świata, a wysili się daremnie ten, ...oby chciał rodzaj ludzki zmusić, aby nie ...strzegał rzeczywistości, aby wierzył, że ...wnina rozciąga się tam, gdzie się Tatry ...noszą, że żadne słońce nie świeci na nie.... Kto ze ślepą namiętnością zechce swoją ...bistą wolę ludzkości narzucić. tego ludz...ść na proch zetrze. Do panowania nad ...dźmi, podobnie jak do panowania nad ...rodą. potrzeba woli rozumnej, woli oświe...j. popartej i kierowanej przez wiedzę, ...ez znajomość natury ludzkiej i natury ...żdego człowieka z osobna tudzież okoli...ności w których się znajduje, przez zna...ość dziejów natury społeczeństw, ich po...ia. wyobrażeń i uczuć. które niemi wła.... Dopiero ten, który to wszystko zna, ...ry się do tego wszystkiego zastosuje, ...ła swoją wolę, tak w życiu prywatnem, ... w życiu publicznem, choć w części prze...wadzić. Ta wiedza jest nierównie tru...ejsza do nabycia od wiedzy przyrodniczej. Bryła materyi pewnego gatunku zachowa się zawsze tak. jak się raz w podobnych okolicznościach zachowała, a człowiek obdarzony wolą, wszelkie może pokrzyżować rachuby. Wiedza wobec przyrody wszechmocna. tam przynajmniej dokąd sięga. wszechmocną wobec ludzi nigdy nie będzie. Przebiegłość oparta na znajomości natury ludzkiej. spotka się na każdym kroku z podobną przebiegłością, która jej rachuby pokrzyżuje, a doświadczenie życia sprawia wreszcie, że każdy wie, iż tylko wtedy doprowadzi swoją łódkę do jakiegoś pożądanego portu, a nie rozbije się mizernie o brzeg skalisty, jeśli się da ponieść przez prąd wyobrażeń, przekonań i pożądań ogólnych społeczeństwa swego. sterując tylko niekiedy wiosłem osobistej woli, opartej na rozumnem doświadczeniu.

Żeński syknął przez zęby, przytłumionym głosem: — Tak. to dobra rada: nie żyć, aby żyć: nie chcieć, aby módz chcieć! Istotnie wyborna rada! W tem szukać dla osobistości swojej, dla woli swojej, ratunku, że się duch twórczy a nieśmiertelny da unosić przez mnóstwo głupie tam, dokąd to mnóstwo chce. — Wiem, innej rady niema! Czy na to zezwolę, czy się temu oprę, mnóstwo mnie porwie tam, gdzie tego nie pragnę. — Cóż ja mogę? Tyle co człowiek, który się topi! Wiem o tem; wiem, że się łudzę, że się okłamuję, kiedy myślę, że moja wola oprze się światu. Jeden tylko dla mnie pozostaje ratunek, jeśli iskrę ducha nieśmiertelnego, jeśli cząstkę wrodzonej wszechmocy chcę uratować. Mogą mnie ludzie ponieść, gdzie sami zechcą: do tego jednego nie mogą zmusić, abym tam chciał iść, gdzie mnie poniosą, abym się zgodził na ich głupią wolę. W tem okażę moc wyższą od mocy świata, że będę nienawidził, że będę gardził.

— Nie, panie Żeński! — rzekł Koziełło z naciskiem — nienawiścią i wzgardą dowiedziesz tylko sobie swojej niemocy; nie wzmożesz tem swojej woli, nie spotęgujesz swojej istoty! Skurczysz owszem, sam na siebie nałożysz okowy potężne. Tylko miłość wzmaga potęgę woli człowieczej; nienawiść ją osłabia. Kto kocha, pożąda, chce jakiś cel osiągnąć, działa, zdobywa. Kto nienawidzi, unika tylko, uchodzi, z góry przyznaje się do tego, że pokonany. Treścią wszelkiej woli rozumne pożądanie szczęścia, a szczęście daje tylko miłość. Nienawiść, będąc sama w sobie cierpieniem, jest w istocie swojej pogromem. Słaby jesteś sam, nawet pośród przyrody, aż dopiero wobec ludzi, a samotnikiem jest samolub pozbawiony miłości. Nienawidzący, gorszy i głupszy od samoluba, wzywa świat cały do walki z sobą i przez przemoc zgruchotanym być musi. Wola dwóch zgodna znaczy więcej od woli jednego, a nierównie więcej znaczy zgodna wola mnóstwa. Miłość nie jest niczem, jak zgodnym nastrojem dusz osobiście różnych, to wspólne pożądania i trwogi. to wspólna wola. Chcąc być potężnym, chcąc zwyciężyć ukochaj nietylko cel wyznaczony sobie, ale ludzi, jaknajliczniejszych ludzi. A gdy twoja wola zrośnie się z wolą mnogiej rzeszy. narodu, ludzkości, będzie olbrzymem zdolnym zwyciężać. Nie mów, że wola drugich ludzi, że wola rzeszy mnogich — jest głupia, krzywa, godna potępienia. Nim osądzisz, poznaj: i tu kieruj się świadomym rozumem, nabywaj wiedzę, abyś posiadł ludzką wolę, w miejsce ślepych żądz i wstrętów zwierzęcych! Gdy poznasz dostrzeżesz, że wszystkie wole ludzkie dążą do tego samego celu, do którego dąży twoja wola, że są zarówno godne poszanowania i miłości, bo każdej woli celem bliższym zwycięstwo, dalszym wszechmoc doskonała. Więc wspólnie dążą, do wspólnego celu. kochając wszystkich rozumnie, dopomagając wszystkim, aby się do celu, do doskonałości zbliżyli. Będąc rozumnym, będziesz wiedział, że mają być w całej pełni ludźmi ziemskimi, aby módz sięgać po doskonałość duchową. Pełń ludzkiego żywota na ziemi jest środkiem, a strasznie błądzi ten, który wraz z mnóstwem ludzi nowożytnych myśli, że zadanie ludzkości będzie spełnione, skoro szczęście zmysłowe, przyrodzone będzie ludziom w pełnej mierze zapewnione; gorzej jeszcze błądzi ten, kto przyrodzoną nawet istotę człowieka zapoznając, myśli, że człowiek pozbawiony narodu, rodziny i domu będzie szczęśliwy, jak będzie syty. Ale i ten także, któremuby się zdawało, że może ludzkości trapionej przez zmysłowe i ziemskie nędze wskazać skutecznie drogę, wiodącą do doskonałości woli, myli się. Przeto kto kocha, stara się zapewnić temu kogo kocha szczęście przyrodzone w narodzie, w rodzinie i w domu, a prócz tego sytość i zdrowie; szanuje jego instynkta przyrodzone, ale uczy go, że jest człowiekiem naprawdę wtedy dopiero, kiedy wolną wolę posiądzie, że wolna wola powstaje wtedy dopiero, kiedy się rozumem opanuje żądze, kiedy rozum żądzami kieruje. Więc kto kocha, pragnie wzrostu rozumu, wzmożenia się wiedzy i oświaty. które skoro będą prawdziwemi, wskażą wszystkim miłość powszechną, jako jedyną drogę wiodącą do celu ostatecznego a wspólnego, do woli doskonałej.

Eolion zaśmiał się złym śmiechem: brał go niepokój jakiś nad wyraz bolesny. Już nie panował nad swoim głosem, krzyczał już prawie, kiedy zawołał: — Śliczne usłyszałem kazanie człowieka tak szczęśliwego, że nędzy świata nie widzi! — Pan mi wskazujesz wszechmiłość, jako drogę do szczęścia, jako drogę wiodącą do nieba. Chybaś pan tego nie próbował lekarstwa! Próbowałem go zażyć, a zażywszy byłem w piekle. Wpierw swoją tylko dźwigałem nędzę: pogłębiwszy się w myśli o tem, co wszyscy cierpią, jak się wszyscy nienawidzą, jak się pożerają nawzajem, jak się krwawią. jak rozpaczają, uczułem dopiero, że jestem w piekle, czułem, że niema krzyku, któryby mógł wyrazić rozpacz nagromadzoną we mnie, zaczerpniętą z niezliczonych cierpień, które się spiętrzyły, tworząc razem tron ogromny szatana. Więc nie chcąc zwaryować wśród męczarni, strząsłem z siebie wszechmiłość okropną, Lepsze stokroć samolubstwo, które samotnem cierpieniem bywa udręczone, najlepszą pychą, która nie uznaje, żeby inni ludzie istnieli inaczej, jak chyba narzędzia moje, przezemnie wymarzone, ku mojej chwale!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Znamy dostatecznie to osłabienie sił, jakie w ciągu ostatniego historycznego okresu dotknęło was, znamy podrzędność dzisiejszego stanowiska Polaków w państwie, więc wołanie nasze do was nie jest bynajmniej wyciągnięciem błagalnej dłoni o pomoc i tembardziej jakąś aspiracyą polepszenia swej materyalnej pozycyi waszym kosztem, przeciwnie — celem naszym jest wykazać wam i zdać rachunek z tych sił etnicznych i moralnych, jakie reprezentujemy dziś i jakie należy zapisać na wspólne nasze dobro dla wspólnej obrony naszych praw.

Sił naszych na Ukrainie dziś ze ścisłością obliczyć nie podobna. Wina tu urzędowej statystyki. Nie dalecy jednak będziemy od prawdy, jeśli przyznamy, że liczba Polaków, już nie katolików, na Ukrainie dochodzi od miliona głów.

Lecz nierównie ważniejszą kwestyą będzie odpowiedź na pytanie: jaką moralną fizyonomię posiada tu, zkądinąd zdegenerowana ludność?

Otóż, oprócz głęboko przechowanej w piersiach naszych narodowej samowiedzy, mamy zupełnie jasne samozeznanie naszego tu historycznego położenia i prawa.

Wiemy, że jesteśmy w kraju tym przybyszami, wiemy, że w zdobytych krwią naszych przodków na Tatarach, lasach i pustkowiach gnieździły się po norach i kryjówkach resztki tubylczych plemion Ukrainy, które udało się wywlec na światło dzienne i powołać do wspólnej pracy na oswobodzonej od najezdników ziemi, wiemy, że w zaraniu historyi naszej obroniliśmy domowe ognisko ludów Europy, od nawały mongolskich barbarzyńców, na polach Lignicy, później od nawały tureckiej — pod Wiedniem i wiemy nakoniec, iż nadchodzi dzień, kiedy nierównie gorszy barbaryzm, powleczony pokostem fałszywej cywilizacyi, gotuje się dziś znowu jak huraganem wstrząsnąć postawami całego społecznego bytu ludów starej Europy.

Ta atawistyczna tęsknota najezdniczych koczowników, przywykłych dochodzić do praw własności i władania nie pracą i godziwym nabytkiem, lecz przez podział cudzych dóbr, zdobytych systemem grabieży jest i dziś osnową agrarnej polityki przeróżnych partyj w naszym kraju, razem — jest zwiastunem nowych nieszczęść, ekonomicznych kataklizmów i upadku.

Jakież w tem położeniu nasze stanowisko? Otóż wierzcie, że dziś jak przed laty i wieki my chcemy stać na straży praw Boskich, w obronie materyalnych i duchowych dóbr, które stanowią cechę naszego narodu i ideałów ludzkości. Powiedzcie, komu o tem wiedzieć należy, żeśmy zawsze gotowi bronić zasad swobody, wolności i praw własności.“

Wspominaliśmy już, że ze wszystkich, zapowiadanych przez „nowy kurs“ w Rossyi ulg, jedynie

Ukaz tolerancyjny

właściwie wychylił się z krainy marzeń i złudzeń. Zwłaszcza biednym b. Unitom wyrządził on prawdziwe dobrodziejstwo, uwalniając ich po kilkudziesięciu latach z pod dokuczliwej kontroli miejscowych władz administracyjnych.

Urzędowe *Russkoje Gosudarstwo* donosi: „Skutkiem ukazu o tolerancyi religijnej, dokonywanie przez unitów ślubów i chrztów według obrządku katolickiego nie może być poczytywane za zabronione. Senat uznał za potrzebne, aby w roku bież. przy powołaniu popisowych do powinności wojskowej z pośród unitów, w razie braku metryk, były przyjmowane świadectwa i poświadczenia, wydane przez księży rzymsko-katolickich o ślubach i chrztach i zgodnie z brzmieniem tych aktów powinny być czynione poprawki w listach popisowych“.

Ważne rozstrzygnięcie zapadło także w sprawie krzyżów przydrożnych. *Agencya Pet.* donosi o niem w następujących słowach: „Rada państwa, rozpoznawszy sprawę wznoszenia rzymsko katolickich krzyżów i figur świętych, uznając za stosowne znieść wszystkie rozporządzenia administracyjne, utrudniające ich stawianie, postanowiła: w gub. wileńskiej, grodzieńskiej, kowieńskiej, witebskiej, mohylowskiej, mińskiej, kijowskiej, wołyńskiej, podolskiej i Królestwa Polskiego napisy w dowolnym języku na krzyżach i figurach świętych, z wyjątkiem tekstu Pisma św., zatwierdza gubernator“.

Nadto *Russk. Gosud.* donosi, że Rada państwa będzie rozpatrywała trzy projekty praw o zmianie ustaw karnych w związku z zasadami tolerancyi religijnej.

Ogłoszone przed kilkoma dniami p r a w a d u c h o w i e ń s t w a k a t o l i c k i e g o dotyczące kar, swobody wyjazdów, zamykania klasztorów i procesyj, spotkały się z bardzo ostrym sądem najpoważniejszego odłamu prasy rossyjskiej. Dla charakterystyki obecnej chwili przytaczamy w wyjątkach artykuł dziennika *Birżewyja Wiedomosti:*

„W nowych przepisach, mających zastąpić dotychczasowe rozporządzenia, zaledwie daje się odczuwać słaby odblask manifestu z d. 30 października. I napróżno gazeta *Rus. Gosudarstwo* zapewnia, że nowe przepisy, dotyczące duchowieństwa katolickiego, rozszerzają znacznie prawa zwierzchności dyecezyalnej i wogóle, są bardzo liberalne.

„W istocie rzeczy, ogłoszono przepisy nadające jedynie pozory przyzwoitości dawnym samowolnym poglądom administracyi i jeśli daje się zauważyć rozszerzenie praw wolnościowych dla duchowieństwa katolickiego, to w takich granicach i w takich formach, że nie warto było doprawdy, aby przepisy owe przechodziły przez tyle instancyj. Każda nominacya na księdza, rektora, profesora seminaryum i t. p. wymaga zgody ze strony bądź ministra spraw wewnętrznych, bądź generał-gubernatora, bądź, wreszcie, nawet gubernatora. Władzom cywilnym dano termin miesięczny w celu rozpatrzenia, czy podoba im się przedstawiony kandydat, czy nie. Niepochlebna opinia z ich strony jest decydującą dla kandydata. Apelować niema do kogo. Zresztą, podstawowa zasada dowolności poglądów administracyjnych, została utrzymaną. Kandydat na księdza, niepożądany dla gubernatora witebskiego, może się bardzo podobać gubernatorowi mińskiemu i odwrotnie.

„Na zasadzie nowego prawa może się zdarzyć taki wypadek: Gubernator podolski (lub inny) nie chce mieć jakiegoś księdza w swojej gubernii. Kandydat, mając protekcyę gubernatora wołyńskiego, otrzymuje tam nominacyę na proboszcza. Po kilku miesiącach proboszcz wołyński rozwija starania w celu przeniesienia się do gub. podolskiej i jego władza dyecezyalna przychyla się do tej prośby, nie potrzebując na to już od nikogo pozwolenia. W ten sposób wszyscy są zadowoleni i prawu staje się zadość, jest tylko strata czasu, ale to mniejsza.

„Punktem nadzwyczaj „liberalnym“ jest odebranie władzom cywilnym, w osobie ministerstwa spraw wewnętrznych, prawa osobistego karania duchownych, za winy, popełnione w pojęciu chociażby tylko władz miejscowych. Według 9 punktu, władza cywilna będzie zawiadamiała zwierzchnika dyecezyi o danym kapłanie. Jeśli w opinii ministra biskup zarządził względem owego kapłana nie dość energiczne środki i wówczas jeszcze minister nie uwalnia go bezpośrednio, lecz „zawiadamia zwierzchnika dyecezyi o uwolnieniu rzeczonego kapłana od urzędu. o b o w i ą z k i e m zas zwierzchnika dyecezyi jest wydać odpowiednie rozporządzenie o wykonaniu tego ż ą d a n i a“. Innemi słowy, rektora, proboszcza lub innego kapłana uwalnia w istocie rzeczy nie władza cywilna, lecz władza duchowna, tylko, że władza ta — nie ma prawa nie uwolnić.... W ten sposób wszystkie pozory przyzwoitości zostały zachowane, dawny jednak system utrzymał nadal swoją moc pierwotną.

„Nowe prawo byłoby, być może, dużym krokiem naprzód w poglądach rządu na duchowieństwo przed pięcioma laty, obecnie jednak nie może wywołać entuzyazmu. Kapłani otrzymali warunkowe prawo przenoszenia się z miejsca na miejsce, czego byli dotąd do pewnego stopnia pozbawieni. Paszporty będzie im wydawał nie gubernator, lecz zwierzchność dyecezyalna. Zamiast czasowych paszportów, za przetrzymanie których księża oddawani byli pod dozór policyjny, będą wydawane pasporty bezterminowe. Reforma ta jest szczególniej ważna wobec oczekiwanego w niedalekiej przyszłości zupełnego zniesienia pasportów w państwie rossyjskiem. Punkt inny pozbawia generał-gubernatorów na... nego im w r. 1866 prawa zamykania ... sztorów rzymsko-katolickich. Prawo to, ... dące następstwem powstania 1863 r., ... już, rzecz prosta, oddawna anachroniz... zasługiwało na zniesienie i bez manifest... wolności wyznań“.

Sensacyjna wiadomość

przyniosło wczorajsze *Słowo Polskie*: ... rossyjski ma rzekomo prowadzić układ... rządem pruskim o ustąpienie Królestwa ... skiego za wynagrodzeniem pieniężnem ... Wisłę i Narew. Pierwsza myśl takiego ... resu, mającego na celu sanacyę finansów ... syjskich, powstała podobno w czasie wi... nia się Wittego z cesarzem Wilhelmem ... powrotnej podróży premiera rossyjskie... Ameryki. Obecnie agentem w tej sprawie ... między innymi Mendelssohn. Na popa... prawdziwości swej pogłoski przytacza *Sł...* fakt wyłączenia Królestwa w carskim uk... o wyborach do Dumy; sprzyjanie władz m... scowych anarchii; patrzenie przez palce ... przygotowania do strejków agrarnych i ... Fantastyczności danej informacyi udowad... nie potrzeba. Przypomnieć jedynie wy... oburzenie, jakie wybuchło na pamiętnym ... ździe „ziemców“ w Moskwie, gdy polscy ... legaci powtórzyli słowa generał-guberna... Skałłona o pruskiej interwencyi. Wąt... bardzo, by nawet najbardziej ryzykujący ... mier miał odwagę wobec społeczeństwa ... syjskiego z podobnym wystąpić wniosk...

O wizycie Mendelssohna w Petersb... znajdujemy zresztą w *Rusi* następujące ... kawe szczegóły:

„Donosiliśmy już, że p. Mendelss... który dokonał realizacyi naszej ostatniej ... życzki, postarał się o zabezpieczenie sw... papierów przed raptownym spadkiem k... zmuszając nasz rząd do zamieszczenia ... mowie tajemnego punktu, na mocy któ... nie mieliśmy prawa zaciągnąć nowej ... czki do połowy maja. Wskutek właśnie ... punktu spełzły na niczem rokowania ... życzkę francuską, jakkolwiek zgadzaliśm... na takie ciężkie straty, jak 6 prc. przy ... się 92 rb., z potrąceniem $2\frac{1}{2}$ prc. na ... bankierów.

„Tym sposobem ów punkt umowy ... brał w danej chwili niezwykłego znacz... Trzeba go koniecznie usunąć. W tym ... runku przeto będą prowadzone obecnie ... wania. Niema żadnej wątpliwości, że sy... kat bankierów berlińskich nie da nam ... ani złamanego grosza, wobec czego ner... tacye z Mendelssohnem mogą się t... albo na gruncie przypadających do zap... nia procentów albo też na gruncie zu... inkryminowanego punktu umowy. Spraw... płacenia procentów jest już uregulowan... zostaje zatem omówienie kwestyi usu... owego tajnego punktu.

„Jeżeli Mendelssohn zgodzi się na ... cie z ramion naszego rządu uciążliweg...

---

52)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Obrazy z życia sardyńczyków.

XII.

(Ciąg dalszy).

Słowa wdowy uderzyły Ananię; zastanowienie wracało i przypominał sobie, iż uważał się zawsze za istotę wyższą. Chciał już koniec położyć tej bolesnej scenie.

— Dość już tego! — powtórzył, tym razem do swoich myśli; usunął się na krzesło w rogu kuchni i ujął głowę w obie ręce. — Powiedziałem: nie, i tego nie zmienię. Daremnie byłoby nalegać.

Lecz Oli przeciwnie, była przekonana, że właśnie nadeszła stosowna chwila do stoczenia ostatecznej walki; już się nie bała; na wszystko się ośmieliła.

— Słuchaj — rzekła głosem pokornym. — Czemu chcesz swojej własnej zguby, m ó j s y n u?...

Po raz pierwszy odważyła się nazwać go m ó j s y n u, a on nie protestował.

— Wiem wszystko — mówiła dalej — chcesz się żenić z młodą dziewczyną, piękną i bogatą. Gdyby się dowiedziała, że się mnie nie wyrzekasz, odmówiłaby tobie.. I miałaby słuszność; róża nie może żyć przy bagnie... Zrób to dla niej; pozwól mi odejść, a będzie myślała, że już wcale nie istnieję. To dusza niewinna; czemuż by miała cierpieć?... Pójdę sobie bardzo daleko, zmienię nazwisko, ucieknę jak liść uniesiony wiatrem... Już dość złego ci narobiłam bezwiednie; tak, bezwiednie! Nie chcę już krzywdy ci robić, mój synu. Ach! jakże by matka chciała zrobić krzywdę swemu dziecku?... Pozwól mi odejść!

Miał ochotę krzyknąć:

„A jednak, zawsze tylko krzywdę mi robiłaś?“ Ale się opanował. Co pomoże krzyczeć? To było niepotrzebne i okrutne; nie, nie chciał już krzyczeć. I z głową ciągle ściśniętą rękami, głosem, w którym jednocześnie była rozpacz i gniew, powtarzał tylko ciągle:

— Nie! nie! nie!

W głębi duszy zrozumiał, że Oli miała słuszność, jeżeli chciała odejść w rzeczywistości dla tego, aby nie być przeszkodą szczęściu syna; ale myśl sama, że w tej chwili ona była więcej wspaniałomyślna i rozsądna niż on, irytowała go i czyniła mu ją nienawistną.

Co do Oli, nagle cała się przemieniła; oczy jej rozpromieniały i patrzyła na niego z miłością i błaganiem. Skoro powtarzała: „Pozwól mi odejść!“ głos jej, młodzieńczy jeszcze, miał słodycz głęboką, a całe oblicze wyrażało niewypowiedziany smutek. Być może, iż błogie marzenie, które nigdy dotychczas nie upiększyło okropności jej życia, zaświtało w jej duszy: marzenie pozostania tutaj, życia dla niego, znalezienia nareszcie spokoju. Ale w samej głębi tej prymitywnej duszy, instynkt dobra — iskra, która nawet w kamieniu żyje — szeptał jej, aby nie poddawać się temu marzeniu. Pragnienie poświęcenia ją pożerało; i Anania rozumiał to bardzo dobrze i czuł, że ta kobieta chciała spełnić obowiązek na swój sposób, tak samo jak on swój chciał wypełnić.

Nagle, rzuciła się na ziemię, zaczęła znowu płakać, błagać, jęczeć. Anania ciągle odpowiadał: Nie!

— Cóż pocznę w takim razie! — szlochała. — Ach! święta Madonno, co pocznę? Będę zmuszona oszukać ciebie i opuścić po raz drugi, aby cię zmusić gwałtem, żebyś był szczęśliwy? Tak, opuszczę ciebie! tak, odejdę!... Nie masz prawa nademną. Ja nie wiem kim ty jesteś... Jestem niezależna i pójdę!

Podniósł głowę i popatrzył na nią. Nie był już zirytowany. Ten upor obudził w nim niezłomną wolę zwycięstwa; będzie silniejszy i aby dojść do celu, użyje wszelkich środków, nawet gwałtu, jeżeli wypadnie potrzeba.

— Słuchajcie — rzekł głosem stanowczym. — Skończmy już raz. Moje postanowienie jest niezłomne i niema już co o tem mówić. Nie będziecie mogli zrobić ani jednego kroku, abym o nim nie wiedział. Uważajcie dobrze i zapamiętajcie moje słowa, jak gdyby były to słowa umierającego. Znosiłem dotychczas wstyd i ból z powodu waszego życia pełnego hańby, tylko dlatego, że nie miałem żadnego sposobu, aby temu przeszkodzić i że zresztą, miałem nadzieję, że kiedyś uda mi się wyrwać was z tego położenia. Od tej pory nic już znosić nie będę. Jeżeli ośmielicie się odejść ztąd, zabiję się. Życie niema już żadnej wagi dla mnie.

Oli patrzyła na niego z przerażeniem, w którem była także litość: litość nad nim i nad nią samą. Znajdowała w nim dziwne podobieństwo do Zio Micheli wtedy, gdy powiadomił ją o kłamstwie jej kochanka i groził, że za drzwi ją wyrzuci, jeżeli nie będzie uważać na siebie: były to te same oczy zimne, to samo oblicze spokojne i straszne zarazem, ten sam głos głęboki, stanowczy i nieraz nieubłagany. Zdawało jej się, że widzi widmo starego kantyniarza, które zmartwychpowstaje, aby ją jeszcze raz ukarać i czuła całą okropność śmierci w około siebie. Nie wyrzekła ani słowa i przykucnęła na ziemi drżąca ze strachu i rozpaczy.

Smutna noc zapadła nad wioską szarpaną wiatrem. Anania, któremu nie udało się dostać konia, aby natychmiast odjechać, musiał zanocować w Fonni; i sen jego był podobny do snu skazanego na śmierć w nocy poprzedzającej stracenie.

Oli wraz z wdową czuwały długo przy ognisku.

Oli cierpiała na zimne dreszcze, poprzedzające napad gorączki i dzwoniła zębami, ziewała, jęczała.

Tak, jak owej oddalonej nocy, wicher dął w około tej kuchni, strzeżonej przez czarną sukmanę bandyty, a wdowa przędła, blada jak widmo, przy żółtawym blasku ogniska; ale nie myślała już opowiadać przygód swego męża, i nie śmiała nawet pocieszać swego nieszczęśliwego gościa. Powtarzała jej tylko od czasu do czasu, aby poszła si... łożyć.

— Pójdę, jeżeli zrobicie mi jedn... skę — rzekła wreszcie Oli.

— Mów.

— Zapytajcie go, czy posiada j... *rezetta*, którą mu dałam w dniu, gdyśmy ... kli z waszego domu i proście, aby mi ... kazał.

Stara przyrzekła i Oli wstała na... z krzesła; drżała na całem ciele i z... tak mocno, że aż kości jej szczęki trzes...

Przez całą noc gadała od rzeczy, ... tana gorączką; co chwila domagała się ... i skarżyła się jak dziecko, gdyż Zia G... leżąca obok niej na łóżku nie chciała ... i zaraz iść po nią do Ananii.

Straszna wątpliwość nawiedzała ... jej rozgorączkowany; może Anania ... jej synem? Nie: okazywał się nadto b... śny! Ona, która znosiła tortury od w... kich ludzi, których w życiu swojem spo... nie mogła sobie wyperswadować, że ... syn mógłby ją brać na tortury tak ... jak wszyscy inni.

Opowiedziała w gorączce Zii ... że zawiesiła na szyi Ananii ten wo... aby go można poznać, gdy będzie duż... gaty.

— Chciałam pójść do niego kiedy... będę stara, stara, podpierając się kijem... puk! puk! stukam do drzwi: „Jestem ... Boska, przemieniona w żebraczkę“. Słu... śmieje i woła pana. „Stara, czego tu ch... „Wiem, że masz *rezetta* taką a tak... kto ci ją dał. Jeżeli dzisiaj posiadasz ... służbę i trzody, zawdzięczasz to biedn... szy, która dziś jest cieniem. Bądź ... Daj mi trochę chleba z miodem. I p... tej biednej duszy“. „Słudzy, przeże... się.... Ta stara, która wszystko od... musi być rzeczywiście Matką Boską... ta *rezetta!* ja chcę ją mieć!... Nie, ... jest *on!* Ja chcę *rezetta*.... *rezetta!*...

(Ciąg dalszy nastąpi).

...w nawiązania co do pożyczki zewnętrznej, o... nia krzyma za to. rzecz prosta podziękę, która ... to, będzie kosztowała skarb jakąś tam ilość mi... r., bionów rubli. ci wszelako. którzy znają bli... iżmiej Mendelssohna. powątpiewają, czy hr. ...Wittemu uda się wydobyć od bankiera ber... lińskiego tego rodzaju pozwolenie.

„W każdym razie — kończy gazeta — ...westya nowej pożyczki będzie wyjaśniona ...w ciągu dni najbliższych“.

Warszawski „klub rossyjski“ ...opracował memoryał przeciwko autonomii ...Królestwa Polskiego, który ma być rozesła... ...ny wszystkim członkom przyszłej Dumy ... Rady państwa. Memoryał ten trzymany ...jest w ścisłej tajemnicy. aby nie wywołać ...przedwcześnie odpowiedzi ze strony polskiej.

Macedońska żandarmerya w austro-węgierskim rejonie.

Z Konstantynopola otrzymała *Pol. Corr.* ...następującą informacye:

Rejon austro-węgierski rozpościera się na ...sandżak Ueskuebski; sandżaku Prisztina jeszcze nie włączono do tego rejonu.

W skład austro-węgierskiej misyi dla ...reformy żandarmeryi macedońskiej wchodzą ...oficerowie, podniesieni w służbie tureckiej ...jeden stopień wyżej; porucznik Ferdynand ...richter. przydzielony do szkoły żandarme...ryi w Ueskuebie; porucznik Emil Turic przy...dzielony do tejże szkoły; porucznik Stefan ...Pawlas, adjutant przy podpułkowniku gen. ...sztabu, hr. Salisz Seevis: por. Maryan Zacca... ...w Kumanowa: porucznik Ryszard Forysz ...w Kratowa; kapitan Edward Januszewski w ...Egri-Palanka: kapitan Wacław Truneczek ...w Köprülu; porucznik Milon Kapetanowicz ...w Istibie; kapitan Aloizy Marocchino w Kro...zana; porucznik Modest Urban w Osmanie; ...kapitan Włodzimierz Rogicz w Radowiszta.

Austro-węgierskiej misyi przydzielony ...nadto został norweski kapitan Nandrup, któ...ry w samych początkach reorganizacyi żan...darmeryi macedońskiej wstąpił do służby ...tureckiej razem z belgijskimi i szwedzkimi ...oficerami.

Ustanowiono dotąd w rejonie austro...węgierskim w 10 kazas (powiatach) 56 po...sterunków żandarmeryi. Pierwotnie projekto...wana liczba posterunków 81 podniosła się ...do 84, wypada więc ustanowić jeszcze 28 ...posterunków.

Posterunki mają na razie prowizory...czne tylko pomieszczenie, gdyż nie zdołano ...dotąd zebrać potrzebnych środków w sumie ...około 7000 tur. funt. (140.000 koron). Lu...dność bowiem, mająca złożyć tę sumę, obcią...żona jest ponad miarę podatkami i dodatkami ...na cele kulturne. Dochodzą one podobno do ...3 prc. dochodu.

Posterunki pełnią swą służbę wzoro...wo. Z innych natomiast względów stosunki ...batalionu ueskuebskiego domagają się poprawy. ...Z końcem r. 1905 stan batalionu wynosił ...ledwie 73·7 prc. przepisanej liczby żoł...nierzy. Ponieważ zaś nawet całkowity stan ...batalionu nie sprostałby zadaniu, zażąda więc ...austro-węgierski adjoint, by liczbę jego pod...niesiono odpowiednio. Jakoż propozycya ta ...uzyskała zatwierdzenie.

Ze zgodnych sprawozdań zarówno tu...reckich władz cywilnych i wojskowych, ja...koteż własnych organów nadzorczych wyni...ka, że oficerowie austryaccy wespół z przy...dzielonym do nich oficerom norweskim peł...nili obowiązki z niestrudzoną sumiennością, ...także z zupełnem, o ile to w danych wa...runkach w ogóle możliwe, uznaniem. Wielu ...z nich miało sposobność kontrolować akcyę ...wojsk przeciwko drużynom, przyczem sami ...byli wystawieni na ogień. Punktualność w ...pełnieniu obowiązków, ścisła przedmiotowość ...i wyrozumiałość w obec szczególnych sto...sunków miejscowych (co prawda pod wielu ...względami podobnych do stosunków Bośnii ...i Hercegowiny), zjednały c. i k. oficerom ...szacunek i poważanie u funkcyonaryuszy tu...reckich, którzy pierwotnie, jak to przewidy...wać należało, w obec nich jak w obec wszyst...kich obcych oficerów zachowywali się z wiel...ką rezerwą. Także prywatne stosunki ofice...rów austro-węgierskich z tureckimi i urzę...dnikami cywilnymi są prawie wszędzie jak ...najlepsze. Bardzo pożyteczną okazała się au...stro-węgierskim oficerom w stosunku z lu...dnością i władzami dokładna znajomość ję...zyków południowo-słowiańskich. W wypad...kach, gdy ludność podnosi uzasadnione skar...gi, nie omieszkiwa się interwencyi, o ile o...na jest możliwa. Skuteczność takiego pośre...dnictwa w wielu wypadkach podniosła oczy...wiście zaufanie ludności do reformy żandar...meryi, a zarazem powagę oficerów.

Uznać nakoniec wypada, że nowy wali ...ueskuebu Mahmut Szefket basza, nie szczędzi ...także życzliwości w obec reformy żandarmeryi. ...Komendant ueskuebskiego pułku żandarme...ryi, Galib bej, jest człowiekiem bardzo do...brym i ma jak najlepsze chęci. Nowy ko...mendant batalionu wice-major Nazmi, który ...poprzednio pełnił służbę w Prizrendzie okazu...je się również przychylnym dla reformy żandarmeryi i dokłada starań, by iść jej na rękę.

Budżet wojenny Anglii.

Nowy sekretarz angielskiego urzędu wojny, Haldane, przedłożył przed kilkoma dniami Izbie gmin budżet wojenny, którego główne cyfry już podaliśmy na podstawie depesz. Wymagają one jednak bodaj zwięzłego objaśnienia.

Exposé p. Haldane było pierwszą, wielką mową, która zabrzmiała z ławy nowego, liberalnego ministerstwa, a przyznać trzeba, że początek wypadł świetnie. P. Haldane, — „roztropny Szkot“, jak go nazywają, jedna z najtęższych głów gabinetu, należy wraz z Asquitem, Greyem i Roseberym do imperyalistycznego skrzydła liberałów, którzy, aczkolwiek niezbyt liczni, zagarnęli najważniejsze urzędy i dzierżą całą niemal kontrolę państwa w swych rękach.

Pomnąc o tem, można było z góry przewidzieć, że radykalny odłam większości łudzi się przypuszczając, jakoby „ich“ minister musiał skreślić wydatki budżetu wojennego do *minimum*. Budżet p. Haldane nie o wiele pozostaje w tyle za budżetem poprzednika. Aby jednak popisać się przecie jakiem-takiem zaoszczędzeniem zamknął p. Haldane rachunki swe sumą o 17.000 funtów szterl. mniejszą, od zamknięcia Arnolda-Forstera w r. z.

Etat armii reprezentuje sumę 29,796.000 funtów szterl. — o 600 mil. marek mniej, jak obrachowały zaraz pisma niemieckie, aniżeli ten sam etat w Niemczech. Radykałów jednak wysokość tej sumy przeraziła i trudno było im wytłómaczyć, że nic z niej nie da się urwać. P. Haldane — nawiasem dodajmy, już za czasów swej praktyki w palestrze za wybornego retora i dyalektyka uznawany, — wywiązał się z trudnego zadania w sposób zupełnie odpowiedni: mowa jego bowiem wywarła bardzo dobre wrażenie.

Oświadczył on, że rząd liberalny stanowczo odrzuca myśl zmniejszenia stanu czynnego armii. Pogłoskę, jakoby zamierzał 10 liniowych batalionów skasować, nazwał czystem szaleństwem.

Po za tem trzyma się rząd nadal „polityki niebieskich wód“ t. zn. morze i flota mają być ochroną Anglii, główną zaporą przeciwko wszelkiej inwazyi, zkądkolwiekby ona wtargnęła. Wobec tego uznaje p. Haldane za rzecz możliwą zniesienie kilku partyj warownych w pobliżu Londynu, obecnie — zdaniem jego — zbędnych. Natomiast więcej troskliwości pragnąłby poświęcić minister wojny obronie wybrzeży, dotąd jeszcze, jak twierdzi, niedostatecznej.

Co do zaoszczędzeń, to nasunęły się one p. Haldane same, gdyż dotychczasowe budżety machinalnie powtarzały rozmaite pozycye nie zważając, że wiele z nich z biegiem czasu straciły racyę bytu. Jako drastyczny przykład tej reprodukcyi budżetowej przytoczył p. Haldane, jak znaczne stosunkowo sumy pożera rokrocznie wyspa św. Heleny. Umieszczono tam przed laty garnizon, złożony ze 100 ludzi z dwoma działami, dla obrony 5000 tonn węgla. Kosztuje to rocznie 10—12 tysięcy funtów szter. — wyrzuconych poprostu w błoto, bo trudno oczywiście przypuszczać. by 100 ludzi i dwie zardzewiałe rury stalowe w razie potrzeby wystarczyły dla ochrony owych 5000 tonn węgla, gdyby kto naprawdę złakomił się na nie. Stacyę tę więc w nowym budżecie zupełnie skreślono. Także z Wei-hai-wei odwołana zostanie załoga, kosztowała zaś ona 20 tysięcy funtów szterl. rocznie. Jeden to z zysków sojuszu z Japonią.

Kilka też innych podobnych skreśleń przeprowadził mr. Haldane, ale przeciwko wszelkim dalszym jednak zastrzegł się energicznie słowami: „Jeżeli panowie żądać odemnie będziecie rzeczy, których nie uznaję za możliwe do przeprowadzenia, to wolę raczej zaraz ustąpić z urzędu.“

Przegląd ogólny.

W Czechach odbywają się w dalszym ciągu zebrania o zabarwieniu politycznem. W Królewskich Winogradach przemawiał p. Herold do wyborców, oświadczając między innemi, że nie wierzy, aby nowe wybory odbyły się na nowej podstawie. Przeciwnie sądzi on, że odbędą się one na podstawie kuryalnej. Jedyną dobrą stronę miała już reforma wyborcza, mówił p. Herold, gdyż wysunęła na czoło kwestyę zmiany konstytucyi.

O nowych wyborach na Węgrzech mówił także bar. Dezydery Banffy, bawiący w ostatnich czasach chwilowo w Budapeszcie. Prasa węgierska podaje treść jego oświadczenia, w którem wypowiada przekonanie, iż bar. Fejérvary nie potrafi w trzech miesiącach przeprowadzić nowych wyborów. Gdyby jednak, mimo trudności, zdobył się na podobną odwagę, byłby to w każdym razie krok z jego strony niepolityczny. Zmusiłby bowiem stronników jego, stojących na uboczu, do głosowania za stronnictwem niezawisłych. I nie pomogłoby nawet ustąpienie bar. Fejérvarego. Poruszone raz już poczucie narodowe Węgrów wystąpiłoby wówczas w obronie naruszonej konstytucyi, w obronie narodu. I dlatego bar. Dezydery Banffy jest niemal pewny, że obecny rząd węgierski cofnie się przed tą ostatecznością, nie chcąc wywołać niebezpieczeństwa, związanego z nowymi wyborami.

Pokojowe nawskróś słowa padły na dorocznym bankiecie Związku angielskich Izb handlowych w Londynie. Sir Albert Rollit starał się bowiem w mowie swojej powitalnej zaznaczyć bardzo wyraźnie istnienie przyjaźnych stosunków pomiędzy Anglią a Niemcami, które przejawiają się dobitnie przy każdej sposobności zetknięcia się przedstawicieli obu tych państw. Mowca wskazał na serdeczny ton niedawno wygłoszonej mowy ks. Metternicha w „Lyceum-klubie“ w Londynie, i w odpowiedzi na nią wniósł toast na cześć władcy Niemiec i jego następcy.

Generalny sekretarz Bryce nie ominął także tej sposobności, aby dać wyraz temu pokojowemu usposobieniu, jakie ożywia rząd angielski, szczególnie wobec Niemiec i Francyi.

Z Chin dochodzą ciągle niepokojące wieści. Prasa amerykańska podaje znów wiadomość o odkryciu w San Francisco kilku okrętów, które miały przewieźć do Chin broń i amunicyę. Z końcem lutego mówiono w Waszyngtonie z całą pewnością o gotujących się w Chinach ruchach zbrojnych, skierowanych głównie przeciwko rasie białej.

Stany Zjednoczone mają tam najwięcej nieprzyjaciół. Nieprzychylne to usposobienie Chin wywołane zostało amerykańskim bilem immigracyjnym, którego znaczenie odczuli najboleśniej ubodzy kulisi, znajdujący dotąd stałe zatrudnienie w przemyśle amerykańskim.

Chińczycy bojkotują zajadle towar Stanów Zjednoczonych. Podaż takiego towaru połączona tam jest wprost z niebezpieczeństwem życia.

Obawy nowego powstania Bokserów podziela także poseł Stanów w Pekinie Mr. Conger, sądzi jednak, że skierowane ono będzie głównie przeciwko panującej dynastyi mandżurskiej.

KRONIKA.

Lwów, 13 marca.

Kalendarz.

Środa (14 marca):

Matyldy. — Bożeny. — Ewdokii M.

Wschód słońca o godzinie 5 47 rano, zachód słońca o godzinie 5 21 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, wtorek: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Pochmurno, miejscami opady, żywe wiatry, ciepłota niższa.

— **Stypendya naukowe.** Ministerstwo rolnictwa w porozumieniu z gal. Towarzystwem gospodarskiem nadało stypendya po 500 koron pp.: Adamowi Baczyńskiemu i Maryanowi Stachurskiemu, asystentom lwowskiej Akademii weterynaryi, oraz p. Józefowi Zagai, sekretarzowi gal. Towarzystwa hodowli drobiu, celem zwiedzenia ważniejszych zakładów hodowli drobiu po za granicami kraju.

— **Z Uniwersytetu.** P. Emil Taubes, rodem ze Lwowa, otrzymał na Uniwersytecie tutejszym stopień doktora praw.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We środę, dnia 14 b. m., asyst. Uniw. dr. J. Tokarski: „Zarys geologii w Galicyi“ (z obaz. świetl.). Zakład chemiczny Uniwersytetu, ul. Długosza 6. Początek o godzinie 7.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenia: we środę, 14, i we czwartek, 15 marca, każdym razem o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

Na porządku dziennym: Dalsza dyskusya szczegółowa nad budżetem gminy m. Lwowa na rok 1906; dzierżawa teatru miejskiego i inne sprawy.

— **Mianowanie.** Wydział krajowy zamianował dyetaryusza w Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie, Mieczysława Podlachę, pisarzem etatowym w tym zakładzie.

— **Wielki raut prasy,** zapowiedziany na sobotę, 17 b. m., w salach „Filharmonii“, będzie istotnie punktem kulminacyjnym tegorocznego sezonu rautowego, a pod względem programu artystycznego stanie na wyżynie, utrzymującej świetne tradycye tak nielicznych, ale zawsze wykwintnych zabaw, urządzanych przez Towarzystwo Dziennikarzy Polskich. Nie odsłaniając jeszcze dziś wszystkich szczegółów tego programu, nadmieniamy jedynie, że weźmie w nim udział także znakomita para tegorocznych naszych gości operowych, mianowicie: p. Janina Korolewicz-Waydowa i p. Aleksander Bandrowski. Pierwsza, po świeżych tryumfach, odniesionych zagranicą, zwłaszcza na scenie petersburskiej, uraczy nas na raucie prasy szeregiem pieśni, przeważnie polskich kompozytorów. P. Aleksander Bandrowski zaś odśpiewa między innemi nową kompozycyę autora opery „Pan Tadeusz“ p. Tomasza Wydżgi, do słów Maryi Konopnickiej: „Ty, coś walczył dla idei“. Pieśń ta, dedykowana przez kompozytora naszemu wielkiemu śpiewakowi, w ogóle poraz pierwszy będzie wykonana na sobotnim raucie prasy.

Ze względu na liczne zgłoszenia o bilety w amfiteatrze „Filharmonii“, komitet przypomina przy tej sposobności, że bilety te można już teraz nabywać u skarbnika Towarzystwa Dziennikarzy Polskich, p. Aleksandra Milskiego, (ul. Akademicka l. 10) po następujących cenach: Loża parterowa 40 koron, loża mezaninowa 50 koron, loża I. piętra 25 koron, na podwyższeniu 20 koron, loża II. piętra 10 koron, fotele I. piętra 5 koron, fotele II. piętra po 3 i 2 korony, fotele III. piętra po 2 i 1 koronie.

— **Raut tuchlański** odbędzie się nieodwołalnie w sobotę, 24 b. m., w salonach recepcyjnych Dyrekcyi kolei przy ul. Krasickich. Program koncertu na tym raucie ogłosi komitet w przyszłym tygodniu.

Rozesłane na dzień 24 lutego b. r. zaproszenia mają ważność na 24 marca.

— **Tow. »Ochrony młodzieży«** urządziło w niedzielę w sali ratuszowej czwartą pogadankę, na której po przemówieniu prof. Bryły, zabrał głos dr. Karol Petelenz, aby odpowiedzieć wszystkim mowcom z poprzedniej pogadanki i zakończyć swe poglądy na wychowanie młodzieży szkolnej. Po przemówieniu przewodniczącego Bol. Lewickiego, który zapowiedział dalsze dwie serye pogadanek o wychowaniu dziewcząt i o reformie szkolnictwa — zabrał głos prof. dr. Bykowski i imieniem licznie zebranej publiczności podziękował prelegentowi za odczyty a Tow. „Ochrona młodzieży“ za podjęcie inicyatywy.

— **Do Tow. »Ochrona młodzieży«** wpisywać się można u sekretarza prof. Walentego Wróbla, ul. św. Zofii l. 9a.

— **W czytelni katolickiej** odbędzie się we czwartek, dnia 15 b. m., o godzinie 7 wieczorem, wybór członków zarządu. Gdyby się nie zebrała statutem przepisana liczba członków, wybór odbędzie się o godz. 8-mej.

— **Śledztwo karne** przeciw p. Klaudyi Majewskiej o rzekomą zbrodnię oszustwa, zostało wskutek wniosku prokuratoryi Państwa zastanowione z powodu braku istoty czynu karygodnego.

— **Morderca przed sądem.** W tutejszym sądzie krajowym karnym toczyła się wczoraj rozprawa karna przeciw 24-letniemu robotnikowi z Rawy ruskiej, Michałowi Nowickiemu, o zbrodnię morderstwa, dokonanego w dniu 15 listopada z. r. na osobie Franciszka Ciocha, gospodarza gruntowego w Rawie ruskiej.

Po przesłuchaniu oskarżonego, w skutek orzeczenia znawców lekarzy, uchwalił trybunał oddać Nowickiego do Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie, celem zbadania jego stanu umysłowego. Rozprawę w skutek tego odroczono.

△ **Kosztowny flirt.** W szynku Krebsa przy ul. Kościuszki l. 6 zabawiał się wczoraj po południu p. Władysław B. w towarzystwie jakiejś damy, która, — jego zdaniem — była „przyjemną kobieciną“, wywierającą na nim niezwykłe wrażenie. To też szła kolejka piwa za kolejką, a humory rosły. Po jakiemś czasie owa „dama“ opuściła rzekomo na chwilę miłego towarzysza. Gdy jednak dłuższy czas nie wracała, p. B. zaaferowany jej nieobecnością, przeszedł z „ekstazy rozczulenia“ w rzeczywistość. I oto okazało się, że „dama“ owa była prostą złodziejką: z jej bowiem ulotnieniem się, znikł także p. B. z kieszeni złoty zegarek z łańcuszkiem wartości 240 koron.

Pan B. doniósł o swem „nieszczęściu“ policyi; czy jednak przyjdzie napowrót w posiadanie zegarka — niewiadomo. To tylko pewne, że będzie miał nauczkę, że „czułym oczom“ nigdy wierzyć nie można.

△ **Kronika policyjna.** Na strych realności przy ul. Blacharskiej l. 23 dostali się wczoraj jacyś złodzieje, rozbili cztery stojące tam kufry i zabrali z nich garderobę wartości 400 koron.

U notowanego złodzieja, Wincentego Kapary, zakwestyonowała policya plik dokumentów i książeczkę wkładkową Kasy chorych, opiewające na nazwisko Kazimierza Budzisza.

Szyld szklany, wartości 15 koron, skradziono wczoraj w nocy z przed sklepu fryzyera Leonarda Swigosta.

Zgubiono w ulicy Chorążczyzny damski srebrny zegarek z łańcuszkiem.

Listonoszowi, Michałowi Makarusze, rozwożącemu przesyłki pocztowe skradziono wczoraj z wozu, stojącego w ulicy Kochanowskiego jedną przesyłkę, zawierającą sztukę jakiejś materyi.

Aresztowano wczoraj notowanego złodzieja Grzegorza Stecułę, który skradł majstrowi ciesielskiemu z Kleparowa, Stanisławowi Simie,

z wozu stojącego na pl. Strzeleckim tłumok z pościelą i ubraniami. Stecułę osadzono na razie w aresztach policyjnych.

Do mieszkania inżyniera p. F. Pełczyńskiego przy ul. Królowej Jadwigi l. 4 zakradł się wczoraj jakiś rzezimieszek i zabrał garderobę, wartości przeszło 300 koron.

W kawiarni „Corso" skradziono p. Leonowi Schlimperowi ciemne palto sukienne z aksamitnym kołnierzem i podszewką w paski.

Znalezioną na pl. Kapitulnym zieloną torebkę z pluszu, zawierającą trzy książki, cwikier i dwie kartki zastawnicze Banku hipotecznego złożono w policyi.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie: Emil Bronisław Gajewski, dyrektor fabryki produktów chemicznych i b. naczelnik stacyi kolejowej, w 61 roku życia; Aleksander Sarczyński, w 61 roku życia.

W Kulparkowie, Jakób Głuchowski, w 41 roku życia.

W Krakowie, Augusta z Krollów Kowalikowska, wdowa po ś. p. Janie, profesorze seminaryum nauczycielskiego męskiego, w 63 roku życia. Zmarła osierociła synów: Władysława, sekretarza Namiestnictwa w Krakowie, ożenionego z Teofilą z Lewickich 1° Szuszkiewiczową; Jana, zastępcę nauczyciela w gimnazyum Sobieskiego w Krakowie, oraz córki: Stanisławę, żonę sekretarza sądu w Krakowie Eugeniusza Jelonka i Maryę, żonę dr. Wiktora Gajewskiego, sekretarza skarbu w Krakowie. Pogrzeb odbędzie się jutro, we środę, z domu żałoby przy ul. Batorego l. 1, na cmentarz krakowski; Franciszka Tlachnowa, żona budowniczego, w 46 roku życia.

— **Wydalanie polskich robotników** z pod Berlina. W onegdajszym numerze *Berliner Tageblattu* czytamy: „Wydalanie polskich robotników dokonywa się obecnie na południowych przedmieściach Berlina. W Lankwitz wyciągnięto o godz. 11 wieczorem 110 ludzi z łóżek i wywieziono ich ostatnim pociągiem nocnym w stronę Królestwa Polskiego. Wczoraj odbyły się dalsze wydalania w podobnych rozmiarach. Aby przeszkodzić ewentualnym rozruchom, pościągano żandarmeryę z Lankwitz, Mariendorfu i Marienfelde. Wydaleni poddają się zresztą spokojnie rozkazowi wyjazdu. Liczni polscy robotnicy, którzy nie znajdują się jeszcze na liście wydalonych, sami odjeżdżają, aby uniknąć przymusowego transportu". Jako przyczynę tych wydaleń podaje przytoczony organ często starcia robotników polskich z miejscowymi — *Dziennik Berliński* j nak zapewnia, że starć takich, przynajmniej częstych i na wielkie rozmiary, wcale nie było.

— **Oszust.** Na bruku krakowskim grasuje od kilku dni — jak donosi *Czas* — młody, wysoki mężczyzna, blondyn, w czapce ucznia szkół średnich i zbiera datki na pogrzeb zmarłego redaktora *Reformatora*.

— **Wystawa ruchoma wyrobów krajowych** odbędzie się w czasie od 15 do 18 b. m. w Krakowie, w pałacu Spiskim.

— **Wiosenny pięciodniowy jarmark na konie** rozpoczął się wczoraj w Krakowie.

— **Podrzutek.** Z Krakowa donoszą: W pobliżu tutejszego dworca kolejowego znaleziono onegdaj kilkutygodniowe dziecko płci męskiej. Dziecko, które miała podrzucić jakaś żydówka, przejeżdżająca do Ameryki, umieszczono na razie w szpitalu św. Ludwika.

— **P. Alicya Ritter** zamianowaną została nadzorczynią inspektoratu przemysłowego Dolnej Austryi. Pierwszy to wypadek w Austryi, by taką posadę powierzono kobiecie. Pod nadzór p. Ritter poddane będą przedewszystkiem konfekcye kobiece i zakłady mody. Później ma ona objąć nadzór nad oddziałami kobiecemi fabryk. P. Ritter jest Węgierką z rodu, córką kupca. Od lat kilku kierowała pismem dla spraw mody *Pariser Chic*.

— **Wojskowi weterynarze.** Z Wiednia donoszą: Celem wykształcenia wojskowych weterynarzy, będzie z początkiem roku szkolnego 1906/7 przyjętych na koszt Rządu 20 aspirantów do Akademii weterynaryjnej w Wiedniu i 10 na Węgrzech z obowiązkiem 7 letniej służby wojskowej.

— **Dziewięćdziesięcioletni pocztmistrz pod kluczem.** W Wiedniu aresztowano 10 b. m. naczelnika nieetatowego urzędu pocztowego nr. 86, Wincentego Brodika, w którego kasie stwierdzono brak 15.000 koron. Brodik liczy 90 lat i od niepamiętnych czasów pełnił służbę w powyższym urzędzie.

— **O. Gapon** ma przybyć wkrótce do Wiednia. Do jednego z tamtejszych hoteli nadeszły już listy pod jego adresem.

— **Kwiat za 120.000 koron.** *Ogrodnictwo*, miesięcznik krak. Tow. ogrodniczego donosi, że sensacyę w świecie ogrodniczym budzi nowa odmiana storczyka, świeżo otrzymana. Kwiat ten powstał ze skrzyżowania *Cyprypendium spiceranium* oraz *Cypr. insigne*, jest własnością Towarzystwa ogrodniczego angielskiego *Horticultural Society*. Nadzwyczajny ten kwiat, którego cenę oznaczono na 5000 funtów szterlingów (około 120.000 kor.), dostał nazwę od prezesa Towarzystwa *Guerney Flower*.

— **Pożar pociągu.** Z Selzthal telegrafują: Onegdaj w nocy zapalił się od iskier lokomotywy wagon III. klasy pociągu pospiesznego, dążącego z Wiednia do Pontebby. Wśród podróżnych powstała panika. Na stacyi Admont zatrzymano pociąg i ogień ugaszono.

— **Wypadek na Dunaju.** Z Budapesztu donoszą: Wczoraj w południe niedaleko Budapesztu wywróciła się na Dunaju podczas burzy łódź, wioząca 15 robotników i robotnic. Pięć osób zdołało uratować się, reszta utonęła.

— **W zjeździe balneologów**, który w ubiegłym tygodniu odbył się w Dreźnie, przedstawił między innymi rodak nasz dr. Jan Brodzki z Kudowy, w Wielkopolsce, referat o wpływie pokarmu na ciśnienie krwi przy ostrem zapaleniu nerek. W zjeździe brał udział także radca Fr. Chłapowski z Kissingen.

Kronika prowincyonalna.

§ Adres Rady powiatowej buczackiej do JE. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego. Z Buczacza donoszą: Z powodu interpelacyi posłów ruskich, wniesionej w tych dniach w Radzie państwa w sprawie listu pasterskiego, wystosowanego przez JE ks. Arcybiskupa dra Bilczewskiego do duchowieństwa i wiernych archidyecezyi, wysłała tutejsza Rada powiatowa do Najprzew. Arcypasterza następujący adres:

„Bywają w narodzie dni święte, dni uroczyste, w których serca radeby odprawić pielgrzymkę, jako do uroczystego miejsca. Tym dniem uroczystym, to dzień Twojego Patrona świętego. Dziś przeto pragniemy bodaj duchowo zgromadzić się koło Ciebie, Najdroższy Ojcze — by Ci wyrazić naszą wielką miłość, nasze synowskie przywiązanie i uległość, nasze uwielbienie, za Twoje codzienne życie, brzemienne w czyny szlachetne; za Twoją trwałą czujność w obecnej ciężkiej naszej dobie życiowej; za Twoją ciężką pracę dla dobra Kościoła św., dla dobra dusz naszych i dla sławy naszej dziś tak nieszczęśliwej Ojczyzny. Oparci o św. wiarę, którą w nas wpajasz, o Kościół nasz katolicki, odczytujemy ze łzami wdzięczności w oczach Twoje złote rady i wskazówki, jakie w nieocenionych „Listach pasterskich" jako karm duchową nam podajesz. Dusze nasze łakną zacnych wskazówek i rad Twoich, a odczytując je w „Listach" doznają błogiego uczucia, wzmocnienia, odpoczynku, wytchnienia w czasach dzisiejszej doby Kainowej.

Żyj długo, żyj szczęśliwie dla dobra Kościoła świętego, dla dobra owczarni Twojej, dla dobra całego narodu naszego i dożyj oglądać i Kościół i Ojczyznę szczęśliwszemi. Z najgłębszą czcią i wdzięcznością dr. *Edward Krzyżanowski*.

§ Budowa nowego dworca kolejowego w Stanisławowie. Ze Stanisławowa donoszą: W gmachu tutejszej dyrekcyi kolejowej odbyło się onegdaj otwarcie ofert na budowę nowego dworca. Dotychczas rozdano następujące roboty: konstrukcye żelazne i roboty ślusarskie otrzymała firma wiedeńska S. End' i spółka, roboty stolarskie Bracia Wczelak ze Lwowa, dostarczenie pieców kaflowych otrzymała firma Kubin ze Stanisławowa, roboty malarskie: Mahler, szklarskie: Lichtenberg (Stanisławów). Urządzenie centralnej ogrzewalni powierzono Towarzystwu akcyjnemu „Koerting". Co do rozdania robót murarskich, blacharskich, urządzenia wodociągów i klozetów, ma niebawem zapaść ostateczna decyzya Ministerstwa kolejowego. Budowa nowego dworca kosztować będzie przeszło 600.000 koron.

§ Ofiara zawodu. W Wielkich Oczach zmarł dnia 10 b. m. lekarz okręgowy dr. Sewerym Schmidt na tyfus plamisty, którego nabawił się, pielęgnując chorych.

§ Straszną śmierć pod kołami pociągu znalazł w ubiegły czwartek, 8 b. m., kierownik pociągu Antoni Lichnowski. Przy wyjeździe pociągu Nr. 3374 do stacyi Ostrów-Berezowica chciał śp. Lichnowski przyciągnąć hamulec wozu służbowego. Aby tem silniej to uskutecznić zaparł się nogami o wystający mostek, przyciągając całą siłą hamulec. Wskutek naporu nogami, pękły łańcuszki, przytrzymujące mostek a ś. p. Lichnowski z całym impetem wpadł pod wozy. Ciało jego pocięły koła na siedm części. Zmarły zostawił młodą żonę i dziecko.

§ Na folwarku p. Freya w Oparach koło Medenic wybuchł onegdaj pożar, który zniszczył kilka budynków gospodarskich wraz z zapasami zboża, siana i słomy. Ogień, jak się zdaje, był podłożony.

Kronika zagraniczna.

* Magdala w ręku Niemców. Niemiecka spółka handlowa, na której czele stoją ks. Urach. ks. Leopold Hohenzollern i hr. Ballestrem, nabyło w Palestynie prześlicznią miejscowość Magdala, dotychczasową własność jakiegoś baszy tureckiego. Magdala, miejsce urodzenia i pobytu Maryi Magdaleny, obejmuje 2400 morgów ziemi, leży na północno-zachodniem wybrzeżu jeziora Genezareth, niedaleko od starego Kafarnaum. Z domu w którym żyły Marya i Marta i w którym Chrystus chętnie przebywał, niema dziś ani śladu. Pozostały tylko ślady kaplicy, jaką w tem miejscu wzniosli krzyżowcy. Właściwa wieś Magdala zaludniona jest obecnie przez Fellahów, żyjących w najstraszniejszej nędzy.

* Król portugalski Don Carlos z królową Amelią wyjechali onegdaj z Lizbony w odwiedziny dworu hiszpańskiego, do Madrytu, gdzie zabawią do 16 b. m.

* Kardynał Callegari zmarł dnia 9 b. m. w Padwie. Był to jeden z najzaufańszych przyjaciół i powierników Ojca św., który też jego pierwszego obdarzył purpurą kardynalską (9 listopada 1903 r.). Callegari pochodził z Wenecyi. Urodził się dnia 4 listopada 1841.

* Prof. Neisser, jeden z pierwszych luminarzy współczesnej medycyny, który wystąpił dnia 10 b. m. w Szczecinie z wykładem o małżeństwie, musiał z powodu niesłychanie brutalnej demonstracyi ustąpić z podium niedokończywszy wykładu. Jakiś złośliwy przeciwnik znakomitego badacza rozpuścił był wiadomość, że w instytucie prof. Neissera we Wrocławiu zaszczepiono 50 dzieciom dla próby ciężką i złośliwą chorobę i bezsensowna ta bajka stała się przyczyną skandalu. Prelegeut napróżno przez trzy kwadranse walczył z niesfornością audytoryum. W końcu, gdy groziła bójka pomiędzy jego zwolennikami a przeciwnikami, dał za wygraną.

Prasa niemiecka zgodnie w bardzo energicznym tonie karci ten bezprzykładny wybryk publiczności szczecińskiej.

* Choroba „śpiączki" grasuje w zastraszający sposób w Ugandzie brytańskiej na wybrzeżu północnem jeziora Wiktorya Nyanza. Dotychczas padło jej ofiarą 200.000 ludzi.

* Niezwykłe samobójstwo. Z Chicago donoszą, że w tych dniach pozbawiła się tam w niezwykły sposób życia pewna kobieta, należąca do istniejącej w Chicago sekty „czcicieli ognia", nazwiskiem Lizzie Smith. Oto ułożyła ona stos z węgli, zapaliła go a następnie oblała suknie naftą. Ciało jej znaleziono zupełnie zwęglone.

Straszny pożar kopalni w Courrières.

Liczba ofiar strasznej katastrofy w Courrières — jak oblicza tamtejsze Towarzystwo górnicze — wynosi 1060 osób.

Wszystkie usiłowania, aby dostać się do wnętrza szybów, są daremne, wskutek szerzącego się w nich pożaru. Postanowiono więc szyby te zalać, a następnie przez wpompowanie do nich powietrza, oczyścić je z gazów wybuchowych. W Courrières przy szybach dzieją się pełne grozy rzeczy. Katastrofa oprócz ofiar, które zgorzały w szybach, pociąga także mnóstwo ofiar wśród rodzin górników. Wiele osób dostało z rozpaczy obłąkania. Pewna wdowa po górniku, która straciła siedmiu synów, gdy dowiedziała się o tem nieszczęściu, utraciła zmysły. Inna kobieta straciła męża i 5 synów. Ta również dostała pomięszania zmysłów. Znawcy stwierdzają, iż wśród najlepszych okoliczności, miesiąc czasu upłynie, zanim będzie można wydobyć z szybów zwłoki wszystkich ofiar. Do Lens i Courrières zjeżdżają się ze wszystkich stron ciekawi, aby przypatrzyć się akcyi ratunkowej.

Wśród górników w Courrières panuje ogromne wzburzenie przeciw Towarzystwu akcyjnemu, będącemu właścicielem tych kopalń. Obawiają się tam poważnych rozruchów. Celem zapobieżenia im, wezwano do Courrières wojsko.

Do szybów nr. 2 i 3, w których szerzy się ciągle jeszcze pożar, nie można dostąpić i niema zupełnie nadziei, aby można było uratować choć jednego z tych górników, którzy do tych szybów zjechali w sobotę rano. Z szybu nr. 4 zdołano uratować 591 górników, a nadto wydobyto 150 zwłok. W przeciągu ostatniej doby nie wydobyto żadnego robotnika żywego, tylko same trupy na wpół zwęglone i straszne oszpecone.

Ubiegłej nocy otrzymaliśmy w dalszym ciągu następujące depesze:

Lens. Wszelkie prace ratunkowe zatrzymano wskutek wydobywania się gazów trujących i wyziewów z rozkładających się trupów, co przedstawiało niebezpieczeństwo dla ratujących. Inżynierowie zresztą przewidują możliwość ponownego wybuchu. Istnieje także obawa rozszerzenia się pożaru, którego ogniska nie jest znane. Trudności akcyi ratunkowej sprawiły, że dotychczas wydobyto tylko 90 trupów. Prace ratunkowe będą we środę na nowo podjęte. Dziś odbędzie się pogrzeb wydobytych ofiar. Koło szybów gromadzą się tłumy, celem rozpoznawania trupów, z których wiele jest nie do rozpoznania. Dotąd rozpoznano 32 trupów robotników, którzy zginęli od uduszenia.

Lille. Podczas prac ratunkowych w Courrières zginęło 17 ludzi. W kołach górników obliczają liczbę ofiar na 1300 do 1400. Przejechało tędy w drodze do Courrières 25 górników westfalskich, zaopatrzonych w przyrządy ratunkowe.

Paryż. Prawie wszyscy panujący i prezydenci Republik nadesłali na ręce prezydenta p. Fallières wyrazy współczucia z powodu katastrofy w kopalni w Courrières.

Paryż. Izba deputowanych uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu 500.000 fr. na wsparcia dla rodzin po ofiarach katastrofy kopalnianej. Po tej uchwale posiedzenie natychmiast zamknięto.

Paryż. Rada miejska ofiarowała 25.000 franków dla rodzin ofiar katastrofy w Courrières.

Paryż. Słychać, że Towarzystwo górnicze w Courrières będzie musiało wypłacać corocznie przynajmniej 400.000 fr. wdowom i sierotom po ofiarach katastrofy.

Paryż. Zebranie przedsiębiorców górniczych uchwaliło 200.000 fr., jako pierwszą składkę na ofiary katastrofy.

Courrières. Przy agnoskowaniu zwłok rozgrywają się ciągle jeszcze wstrząsające sceny. Przysłani tu, rzekomo z polecenia cesarza Wilhelma, górnicy westfalscy, zajęli się akcyą ratunkową, która bardzo dobrze się powiodła. Dzięki ich instrumentom wczoraj o godzinie 11 wieczorem dotarło się do 500 metrów głębokości; tam usunięto trupy, już gnijące. Trupy końskie zakrywa się wapnem. Trupy wydobyte przez robotników westfalskich wydają straszny odór. Na wiadomość, że znaleziono nowe trupy, zebrały się liczne tłumy, spodziewające się, że uda im się swoich agnoskować. Dyrektor kopalni oświadczył, że dzięki akcyi ratunkowej górników westfalskich roboty bardzo znacznie postąpiły.

Z powodu katastrofy prezydent Fallières otrzymał telegramy kondolencyjne od cara, króla belgijskiego, króla hiszpańskiego, króla szwedzkiego, lord-mayora Londynu, oraz wyrazy współczucia od wszystkich ambasad.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. *(W)*. Piękny cel wczorajszego przedstawienia na dochód szpitalika św. Zofii zwabił liczną publiczność do teatru. Jest to zarówno zasługą starań komitetu, jak i interesującego programu, na który złożyły się dwie jednoaktówki i bogata część wokalna wieczoru, wypełniona produkcyami pp.: Korolewicz-Waydowej, Mokrzyckiej-Pilarz, Gembarzewskiej oraz pp.: Grąbczewskiego, Jeromina i Augusta Dianni. Przedstawienie rozpoczął majestatyczny polonez Karpińskiego: „Witaj Królu", poczem odegrano zawsze mile widzianą krotochwilę Blizińskiego p. t. „Marcowy Kawaler". Daje ona sposobność do szczerego podziwu gry naszych artystów. Ów światek swojski, z pod strzechy szlacheckiej, owiany urokiem talentu niezapomnianego autora znajdował zawsze na scenie lwowskiej doskonałych przedstawicieli. Wczorajsze przedstawienie odpowiadało godnie związanym z „Marcowym Kawalerem" tradycyom. Publiczność oklaskiwała więc z tym samym zapałem, co dawniej, świetnych w swych rolach pp. Jaworskiego i Feldmana, zdobywając się także na szczere słowa uznania dla pp. Rotterowej, Kwiatkiewicza i Otrembowej.

Równem powodzeniem cieszyła się dana na zakończenie jedno aktowa komedya Alfreda Dumanoir i Teodora Banville p. t.: „Było to pod Wagram". P. Chmieliński i Kwiatkiewicz wzruszyli naprawdę widownię w rolach starych wiarusów, których wiodły niegdyś po drogach chwały złote orły napoleońskie; pp. Michnowska i Klimontowicz wywiązali się również bardzo poprawnie z wdzięcznych swych ról. Słowem, wieczór wczorajszy połączył dobry i szlachetny cel z osobistą przyjemnością widzów, którzy nie żałowali grosza, danego na szpitalik „naszych „milusińskich".

Z muzyki. (Opera: „Traviata", „Verbum nobile", „Aida". — Koncerty). Dokończenie.

Koncert na rzecz Miłosierdzia Maryańskiego dał nam poznać nowego — dla nas Lwowian — polskiego kompozytora, p. Feliksa Nowowiejskiego. Urodzony, wychowany i muzycznie wykształcony w Berlinie, stał on dotychczas na uboczu od dążeń młodej Polski muzycznej, oddającej wszystkie zdobycze najnowszych kierunków sztuki w służbę narodowej myśli i narodowego jej charakteru. Podobno dopiero lektura dzieł polskich, w szczególności Sienkiewicza (w przekładach!) obudziła drzemiącą dotychczas w duszy jego strunę i uświadomiła go pod względem dążeń, którym powinien służyć w przyszłości. Nie dziw tedy, że na razie w kompozycyach jego nie wiele jeszcze tego żywiołu narodowego i że np. w granym na tym koncercie utworze symfonicznym p. t. „Swaty polskie" trudno się go dopatrzeć gdziekolwiek, z wyjątkiem jednego tematu krakowiaka, wiernego wprawdzie w rytmie, ale nie zupełnie ludowego w melodyce. Nowowiejski nie posiada zresztą szerokiego rozmachu i rzutu, pomysły jego są wszakże interesujące, bardzo współczesne, bardzo dobrze przeprowadzone i instrumentowane. Także chóry patryotyczne *a capella* tego samego kompozytora wykazują te same zalety, zwłaszcza dobre polifoniczne prowadzenie głosów, rzecz w tego rodzaju utworach wobec szczupłych środków wcale niełatwa. Udatnem wykonaniem tych utworów jak również litanii ostrobramskiej Moniuszki i jednej z piękniejszych kompozycyj kościelnych Verdiego zdobyli sobie zasługę soliści i chóry „Lutni",

tudzież orkiestra 15 p. p. Szczerze oklaskiwano solistów koncertu: p. Oleską i p Dianniego za bardzo ładne wykonanie pieśni i aryi, wśród których jeden ustęp z „Requiem“ Rossiniego odświeżył żywo w pamięci czasy i gusta, kiedy podobnie figlarną kompozycyę zaliczano na seryo do muzyki.... kościelnej.

W rzędzie skrzypków, których tylu słyszeliśmy w obecnym sezonie w Filharmonii, stanął Leopold Auer. I powiedzmy odrazu: w rzędzie najlepszych. Auer należy do tej szkoły klasyków skrzypcowych, których największym mistrzem był Joachim. Dzięki temu pewno kierunkowi zdoła Auer podobać się i dzisiaj jeszcze, chociaż jako człowiek wiekowy utracić musiał naturalnym biegiem rzeczy niejedno z tego, co stanowiło ozdobę gry jego w kwiecie wieku i... karyery. To uchroniło go zapewne od upadku na te niziny, na których znaleźć się musiał mimowoli Sarasate, postradawszy to, co jest przywilejem młodości: świeżość, temperament, niezawodność techniki i zewnętrzną błyskotliwość. Pozostało wtedy i wysunąć się musiało na pierwszy plan, co dawniej oczywiście kryło się poza wszystkiemi zewnętrznie świetnemi sztuczkami „melodyj cygańskich“ i im podobnych: brak smaku, brak pogłębienia i szczerości....

W koncercie Auera wziął udział znany z dawniejszych u nas występów tenor p. Schlaffenberg. Publiczność oklaskiwała go bardzo gorąco, głównie zapewne dzięki temu, że głos p. Schlaffenberga zachował jeszcze w niektórych pozycyach wiele z dawniejszej olbrzymiej swej siły i pełni.

Do najpiękniejszych koncertów sezonu należał wczorajszy wieczór sonatowy pp. Melcera i Ondrička. Tak dobrany program nie często widniał na naszych afiszach. Złożyły się nań sonaty skrzypcowe Brahmsa (g-dur, op. 78), wielka kreutzerowska Beethovena i Es-dur Ryszarda Straussa (op. 18). Pierwsza była prawdopodobnie nowością dla Lwowa, ostatnia była nią z pewnością. Żałuję, że ramy niniejszego artykułu nie pozwalają mi pomówić obszerniej o obydwu tych kompozycyach i nakazują mi ograniczyć się do prostego stwierdzenia, że sonata Brahmsa jest rzeczą bardzo a bardzo piękną, na wskroś szlachetną, a przytem nietylko dobrze brzmiącą i pełną pięknych pomysłów, ale także zwłaszcza jak na Brahmsa, bardzo przejrzystą i dla każdego chociażby trochę z tego rodzaju muzyką obytego dostępną. Strauss znów bierze z miejsca wspaniałą pierwszą częścią o iście bohaterskiem pokroju. Już nie tak szeroko płynie i nie tak głęboko sięga środkowe Andante, a w finale trudno nawet odnaleźć coś więcej ponad bogaty ruch i dobrą fakturę. Ale choćby dla tej pierwszej części warto rzeczy nietylko posłuchać, ale i przestudyować ją dokładnie w domu przy fortepianie.

Że wszystkie te rzeczy wyszły w interpretacyi tak wybitnych artystów, jak Melcer i Ondriček w całym swym blasku, dodawać chyba nie potrzebuję. Można się nie godzić na niektóre szczegóły wykonania — co mnie n. p. zdarzyło się przy niektórych waryacyach Beethovenowskich — całość wszelako wznosiła się tak wysoko po nad przeciętną miarę podobnych produkcyj, iż żałować jedynie wypada, że była ona, jak dotychczas, unikatem i zapewne pozostanie nim już w bieżącym sezonie. Powtórzenie jej (z tym samym lub innym programem), byłoby ze wszechmiar pożądanem — ale życzyćby należało, ażeby miało miejsce nie w Filharmonii, lecz w którejś z mniejszych naszych sal koncertowych: najlepiej, sądzę, w Domu narodnym. Jak niejeden obraz nie znosi zanadto przestronnej sali, za wiele powietrza i światła, tak i muzyka kompatowa (sama nazwa tłómaczy rzecz całą!) nie znosi wielkich rozmiarów naszej Filharmonii z leniwym jej ruchem fal głosowych, powodującym nietylko pogłos, ale przeszkadzającym także w wytworzeniu tej bezpośredniej i natychmiastowej łączności pomiędzy wykonawcą a słuchaczem, która ten rodzaj muzyki cechuje jako najbardziej *intime* ze wszystkich.

Seweryn Berson.

Z galicyjskiego Towarzystwa muzycznego. II. Wieczór kwartetowy z łaskawym współudziałem artysty opery, pana A. Dianniego, odbędzie się we środę, 14 b. m., o godzinie w pół do 8 wieczorem w sali Domu Narodnego. W programie: kwartet smyczkowy Brahmsa i fortepianowy L. Boellmanna. Pan Dianni odśpiewa kilka pieśni z nowszej literatury.

Wystawa Tow. sztuk pięknych została wczoraj zamkniętą z powodu wysyłki dzieł do Londynu i urządzania nowej zbiorowej wystawy prac artysty Ćwiklińskiego.

Z wydawnictw peryodycznych. Miesięcznik Świat Słowiański rozpoczął drugi rok żywota, zawsze pod sumienną redakcyą dr. Feliksa Konecznego. Zeszyt podwójny za luty i marzec rozpoczyna bardzo ciekawa rozprawka J. Langnera „O stronnictwach czeskich“. Wobec obecnych przewrotów politycznych rzecz to aktualna. Tadeusz Nalepiński pisze o ideach narodowych i słowiańskich Dostojewskiego; Wacławy Gostomski o Dymitrze Mereżkowskim i jego trylogii „Chrystus i Antychryst“. W sferę aktualności wprowadzają nas znowu: Aleksander Lednicki opowieścią z krwawych dni grudniowych w Moskwie, oraz ks. J. Urban przedstawiając „Stanowisko cerkwi i teologii rossyjskiej względem Zachodu“. Sylwetka jubileuszowa Antoniego Askera, pióra T. S. Grabowskiego, oraz stałe rubryki uzupełniają interesujący zeszyt

Naszego Kraju zeszyt jedynasty poświęcony został znanemu artyście-rzeźbiarzowi, p. Antoniemu Popielowi. Obok ciepło napisanej sylwetki, znajdujemy tutaj ilustracye, przedstawiające willę „Sulimę“, artystę w pracowni, a nadto bardzo starannie odbite podobizny kilku jego prac. W dziale belletrystyki notujemy początek dłuższej powieści Stasiaka; w kronice z ostatniego tygodnia zamieszczono barykady na lwowskim Uniwersytecie oraz portret rektora Antoniego Gluzińskiego. Z ilustracyj ostatniego zeszytu wymienić jeszcze wypada Hucułkę i Huculа Juliusza Kossaka.

Przeglądu muzycznego, teatralnego i artystycznego najnowszy zeszyt rozpoczyna „Sprawa teatralna“. tak bardzo w danej chwili obchodząca miłośników muzyki i sztuki. Edmund Walter pisze o narodowości w muzyce; Bylczyński, Bohrer, Bursa i Baranowski omawiają ruch muzyczny i dramatyczny z ostatnich dwóch tygodni w Krakowie i we Lwowie. Zeszyt zdobią portrety pp. Boguckiego, Floryańskiego, Bersona, którego „Suita tańców polskich“ zdobyła rzetelne uznanie krytyki, wreszcie niestrudzonego dyrygenta „Lutni“, p. Cetwińskiego. Pisemko rozwija się stale.

Repertoar Teatru miejskiego.

Dziś we wtorek „Lohengrin“, opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego i Janiny Korolewicz-Waydowej, Heleny Oleskiej, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

We środę po raz drugi: „Ku miłości“, sztuka w 5 aktach Leona Gandillotta, przekład Maryi Rakowskiej. Z udziałem pań: Bednarzewskiej, Czaplińskiej, Michnowskiej, Jankowskiej, Wojnowskiej, Węgrzynowej, Połęckiej, Rybickiej. Zielińskiej, Chmielińskiej, Rotterowej, Poraj, Sławińskiej; panów: Adwentowicza, Feldmana, Fritschego, Brzozowskiego, Hierowskiego. Kwiatkiewicza, Kliszewskiego. Klimontowicza, Janusza, Rasińskiego Szymborskiego i innych.

We czwartek, po raz pierwszy w bieżącym sezonie: „Latający Holender“, opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera. Gościnny występ Maryi Gembarzewskiej, Władysława Floryańskiego, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

W piątek, po raz szósty: „Samson i Dalila“, opera w 3 aktach (4 odsłonach) słowa F. Lemaira, przekład polski Al. Bandrowskiego, muzyka K. Saint-Säensa Gościnny występ Al. Bandrowskiego, oraz występ Heleny Oleskiej, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

W sobotę, po raz pierwszy: „Potwory“, komedya w 4 aktach przez Stan. Graybnera.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Towarzystwo zaliczkowe urzędników pocztowych odbyło w ubiegłą sobotę wieczorem doroczne walne zgromadzenie, przy bardzo licznym udziale członków.

Po przyjęciu sprawozdania z czynności dyrekcyi za rok ubiegły i udzieleniu jej absolutoryum z rachunków, dokonano rozdziału czystego zysku w kwocie 6758 koron 38 hal. w ten sposób, że przeznaczono 5 proc. na fundusz rezerwowy. 5067 koron na 4½ proc. dywidendę, ponadto zaś przeznaczono na przytulisko Brata Alberta 50 koron, na Stacyę ratunkową 50 koron, Macierz cieszyńską 50 koron, ruską Lecznicę 30 koron, fundacyę śp. Rybotyckiego 30 koron, a na fundacyę stypendyalną im. Seferowicza 107 koron. Pozostałą resztę przeznaczono na remuneracye dla członków dyrekcyi.

W końcu dokonano wyboru: członków dyrekcyi z p. A. Watzkiem na czele, oraz członków rady nadzorczej i komisyi rewizyjnej.

Towarzystwo liczyło w roku ubiegłym 1020 członków z udziałami deklarowanymi na kwotę 112.790 kor., wpłacono zaś po koniec roku administracyjnego 116.261 koron 12 hal., czyli 103·07 proc. kwoty deklarowanej. Fundusz rezerwowy wynosi 18.123 koron 80 hal., majątek zaś cały Towarzystwa 134.384 koron 92 hal. Wkładki na rachunek bieżący wynosiły z końcem ubiegłego roku 117.394 koron 84 hal.

W roku sprawozdawczym udzielono pożyczek na 305.019 koron 21 hal., pożyczek z bilansu za rok 1904 zostało 400.882 koron 35 hal., spłacono w roku ubiegłym 285.854 koron 28 hal., pozostało zatem na rachunek roku następnego pożyczek w kwocie 420.047 koron 28 hal. Ogólny obrót kasowy wynosił 1,351.731 koron 63 hal., a w porównaniu z rokiem poprzednim zwiększył się o 19.221 koron 93 hal.

OSTATNIA POCZTA.

Wśród plotek, których takie mnóstwo zrodził zatarg węgierski powstała w ostatnich dniach także niedorzeczna pogłoska, że Najj. Pan czyni u Stolicy Apostolskiej starania, by Go zwolniła od przysięgi złożonej na konstytucyę węgierską.

Owoż z kompetentnego źródła zostało Biuro korespondencyjne upoważnione do oświadczenia, iż wszelkie doniesienia tej treści są tendencyjną nieprawdą.

Dzienniki budapeszteńskie donoszą, że Juliusz hr. Andrassy złożył szarżę rezerwowego porucznika huzarów.

Wiadomość, jakoby dr. Aleksander Weckerle wręczył br. Fejérváryemu swą dymisyę, jako prezydent Trybunału administracyjnego, nie znajduje potwierdzenia.

Rada miejska w Paryżu wybrała Chautarda (radykała) 42 głosami na 76 głosujących prezydentem miasta.

Król Piotr serbski powierzył prezydentowi Rady państwa, generałowi Gruiczowi misyę utworzenia gabinetu. Do nowego gabinetu wejdzie prawdopodobnie większość gabinetu Stojanowicza.

W angielskiej Izbie gmin uczyniono ze strony liberalnej wniosek, uznający, że naród przez wybory oświadczył się niedwuznacznie za zasadą wolnego handlu, a przeciw cłom ochronnym. Przyszło do żywej dyskusyi, w toku której Balfour oświadczył, że wniosek ten oznaczałby wystąpienie przeciw mniejszości i żądał odroczenia go.

Prezes gabinetu Campbell-Bannermann, wystąpił przeciw odroczeniu i wśród żywych oklasków zawołał: „Dość tych błazeństw! Przystąpmy do pracy!“

Wniosek odraczający odrzucono 405 głosami przeciw 115.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 13 marca. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów Prezydent hr. Vetter wyraził gorące współczucie Izby z powodu strasznej katastrofy w kopalni w Courrières i prosił o upoważnienie, ażeby za pośrednictwem Ministerstwa spraw zagranicznych mógł wyrazić rządowi francuskiemu współczucie.

Następnie odczytano wnioski i interpelacye. między innemi: interpelacyę p. Olszewskiego w sprawie postępowania dyrektora gimnazyum w Nowym Targu; p. Breitera w sprawie postępowania komisarza powiatowego Biedermanna w Drohobyczu; p. Bojki w sprawie pomnożenia urzędników pocztowych i telegraficznych i posad listonoszów w Galicyi.

Z kolei przystąpiła Izba do porządku dziennego: do dalszej dyskusyi nad reformą wyborczą.

P. Lemisch (niem. lud.) zaznaczył, że przedłożenie jest dla Niemców krzywdzące. Gdyby bowiem uwzględniono stan ich kultury i siłę podatkową, to należałyby im się dwie trzecie części ogólnej liczby mandatów. Stanowisko Niemców w Austryi będzie po reformie wyborczej znacznie gorsze, aniżeli dotychczas Nawet, gdyby dano Niemcom jeszcze o 30 mandatów więcej, przedłożenie byłoby dla nich niekorzystne. Również ze stanowiska antisemityzmu przedłożenie jest niedobre. Mowca oświadcza się za wyodrębnieniem osobnej kuryi żydowskiej. P. Lemisch uznaje potrzebę reformy wyborczej, ale wątpi, ażeby przyszła Izba mogła usunąć smutne stosunki parlamentarne w Austryi. Mowca nie zgadza się również z rozmaitemi *iunctim*, jakich w tej sprawie żądano.

Następnie zabrał głos p. Bennati.

Kraków, 13 marca. *(Tel. pryw.)* Przy bardzo licznym udziale odbył się wczoraj wieczorem w „Collegium novum“ wiec młodzieży Uniwersytetu Jagiellońskiego w sprawie znanych zajść na Uniwersytecie lwowskim. Ze Lwowa jako delegaci młodzieży akademickiej przybyli pp.: Kubala i Widowski. Przewodniczył p. Krzysztoń. Ze strony Uniwersytetu przybył prof. Czermak. Przedstawiono rezolucyę, uznającą w zupełności dążenia młodzieży ruskiej do zdobycia własnego Uniwersytetu, ale zastrzegającą się przeciw wszelkim zapędom utrakwizacyi lwowskiego Uniwersytetu, o który naród polski walczył z górą przez lat 100: potępiającą wreszcie zachowanie się młodzieży ruskiej w Uniwersytecie lwowskim w pierwszych dniach marca b. r. i solidaryzującą się z postępowaniem młodzieży polskiej, która stanęła wobec tego w obronie polskości Uniwersytetu lwowskiego.

Dyskusya nad tą rezolucyą trwała od godziny 6 do 12 w nocy. Wyłoniły się dwie nowe rezolucye. O godzinie 12 odroczono wiec.

Wiedeń, 13 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan polecił wyrazić zastępcy dyrektora kolei państwowych, radcy rządu Spirydyonowi Makarewiczowi w Krakowie z okazyi przeniesienia go w stan spoczynku najwyższe uznanie za długoletnią wierną służbę, oraz zamianował starszego inspektora Włodzimierza Zborowskiego i tytularnego inspektora Leona Soleckiego zastępcami dyrektora kolei państwowych w VI. randze z tytułem radców rządu. — P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, zamianował zarządcę zakładu karnego we Lwowie, Emila Smitkę dyrektorem zakładu karnego w Wiśniczu.

Poznań, 13 marca. *(Tel. pryw.). Dziennik Poznański* otrzymał od posła adwokata dr. Dziembowskiego następujące pismo: „Dnia 10 marca b. r. spisano szereg aktów notaryalnych, mocą których Stanisław hr. Poniński zagwarantował utrzymanie Wrześni w rękach swej rodziny. Cieszę się, że udzielono mi pozwolenia doniesienia o tem, ponieważ przed niedawnym czasem krążyły fałszywe, niczem nieuzasadniowe wieści o sprzedaży Wrześni na kolonizacyę. Myślę, iż tą wiadomością położy się kres niesłusznym i krzywdzącym posądzeniom, jakie co do osoby hr. Ponińskiego rozszerzano.“

Paryż, 13 marca. Według odbytej u Sarriena konferencyi, skład gabinetu będzie prawdopodobnie następujący: Sarrien prezydyum i sprawiedliwość, Bourgeois sprawy zagraniczne, Clémenceau sprawy wewnętrzne, Poincarré skarb, Etienne wojna. Thomson marynarka, Briand oświata, Porthou roboty publiczne, Ruau rolnictwo, Leygues kolonie.

W ciągu wspomnianej konferencyi osiągnięto porozumienie co do bieżących spraw politycznych, w szczególności co do sprawy spisywania inwentarzy kościelnych i przeprowadzenia ustawy separacyjnej. Sprawa tworzenia syndykatów jeszcze nie została ostatecznie wyjaśniona.

Konferencya marokkańska.

Algesiras, 13 marca. *(Ag. Havasa).* Komitet redakcyjny obradował wczoraj nad sprawą policyjną, nad punktami, co do których możliwem jest porozumienie. Odnośnie do dwóch punktów, t. j. sprawy inspektora i rozdziału portów zgody nie uzyskano. Niemcy oświadczyli, że nie mają instrukcyi.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 13 marca. W tutejszem więzieniu wybuchł bunt. Wojsko zaprowadziło porządek, przyczem kilku więźniów odniosło rany postrzałowe.

Łódź, 13 marca. W Strykowie przyszło wczoraj do bójek na tle religijnem, przyczem Maryawici zabili pięciu katolickich swych przeciwników.

Odessa, 13 marca. We wsi Romanówka otrzymał właściciel jej wezwanie do zapłacenia pewnej sumy, pod groźbą śmierci. Gdy urzędnik policyjny, zawiadomiony o tem nadszedł, członkowie bandy strzelili do niego i zranili go. Po zaaresztowaniu ich oświadczyli oni, że są anarchistami.

Petersburg, 13 marca. *(Pet. Ag. tel.) Agencya* ponownie została upoważniona do zaprzeczenia doniesieniu dzienników o zamiarze zamianowania wicekróla Dalekiego Wschodu.

Moskwa, 13 marca. Członkowie szlachty postanowili zwołać narodowy zjazd szlachty, celem złączenia się szlachty ze względu na potrzebę ochrony tradycyjnych jej interesów.

Berdyczów, 13 marca. *(A. P.)* U tutejszego adwokata Fuchsa znaleziono fabrykę bomb i 9 bomb gotowych.

Mińsk, 13 marca. *(P. A.)* Sąd powiatowy w Bobrujsku skazał z 28 żołnierzy bataljonu karnego za usiłowany bunt: trzynastu na śmierć, resztę na roboty przymusowe przez 20, 15 lat i 3 lata.

Helsingfors, 13 marca. Na posiedzeniu konstytucyjnego związku robotniczego, w którem wzięło udział 1500 osób, jednomyślnie uchwalono nie przyłączać się do ogólnego strejku, choćby nawet radykalni członkowie biura partyi robotniczej go zalecili. Wybuch strejku wydaje się wobec tego nieprawdopodobnym.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13 marca 1906

HOTEL GEORGEA.

PP. Hr. Z. Tarnowski z Dzikowa, O. Hordyński z Czernicy, K. Kański z Hołotek, K. Czaczowski z Niegłowic.

HOTEL EUROPEJSKI

PP. W. Bal z Wankowej, J. Miliński z Helenkowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 13 marca 1906.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	563	–	573	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
" " " 4½% " los w 50 l.	100	60	101	30
" " " 4% " 60 l. po 200 k.	98	50	99	20
" kraj. 4½% " los w 51 l.	101	50	—	—
" " 4% " los w 57 l.	99	10	99	80
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
" " " 4½% (3 em.)	101	30	102	—
" " " 4% (4 em.)	99	—	99	70
Kol. lokalne dtto 4%	99	—	99	70
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	99	10	99	80
Pożyczka m. Lwowa 4%	97	50	98	20
" " " 4½	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	–	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	251	50
100 rubli rossyjskich papierowych	250	20	252	20
100 marek niemieckich	117	30	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 marca 1906.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·75	99·95
styczeń lipiec	99·65	99·85
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	101·20	101·40
kwiecień-październik	101·10	101·30
Losy z roku 1854 po 250 zł mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·65	159·65
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	195·50	197·50
" " 1864 po 100 zł.	287·25	289·25
" " 1864 po 50 zł.	287·25	289·25
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·—	294·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·—	118·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·90	100·10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·45	118·45
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	480·50	482·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	126·—	127·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·45	100·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·50	100·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·80	100·80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·80	100·80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99·60	100·60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·50	100·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·50	119·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
" " " w wal. kor. 4 pr.	95·10	95·30
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	158·35	160·35
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	214·50	216·50
" " " za 50 zł. (100 kor.)	212·75	214·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97·75	98·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95·55	96·55
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·50	107·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·20	100·20
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·20	103·20
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	98·75	99·75
" obl. prop. " 1889 4 pr.	99·05	100·05
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	97·45	98·45
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·—	108·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	150·75	151·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·15	100·10
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	290·—	300·—
" " " " " 1889 3 pr.	290·—	300·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·50	102·40
" " " " los 4 pr.	99·75	100·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
" " " " los 50 l. 4½ pr.	100·25	101·25
" " " " " 60 l. 4 pr.	98·65	99·65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·45	99·45
" " " " 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
" " " " 4 pr. stare	99·75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·75	102·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	101·15	102·15
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·—	99·90
Austro-węg. banku 50 4 pr.	100·—	101·—
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	100·30	101·30
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	116·60	117·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·—	101·—
" " " " " " 1887 4 pr.	100·10	101·10
" " " " " " 1888 4 pr.	100·—	101·—
" " " " " " 1891 4 pr.	100·10	101·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	92·20	93·20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·30	100·30
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
" " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
" " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	23·75	25·75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	472·—	482·—
Clary 40 zł. m. k.	145·—	153·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	84·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	91·—	99·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	59·—	65·—
Palfy 40 zł. m. k.	169·—	179·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50·75	52·7
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	31·80	33·[illegible]
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	56·—	60·
Salma 40 zł. mk.	208·—	216·-
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	71·—	77·[illegible]
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	318·25	319·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3058·—	3068·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	671·—	672·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	793·—	794·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	552·—	554·
Galic. banku hip. 200 zł.	564·—	565·-
" " dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	195·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	445·40	446·40
" Austro-węg. 1400 k.	1634·—	1643·-
" Związku (Unionbank) 200 zł.	555·50	556·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·75	246·25
Zivnosteńska banka 100 zł.	245·50	246·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	475·—	[illegible]
" " " akcye zakład. 200 zł.	425·—	440·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5680·—	5720·-
Kol. Lwów-Bełzce (akc. pierw.) 200 zł.	440·—	450·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580·—	584·—
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1012·—	1020·-
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	656·—	660·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	593·—	602
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	541·—	542·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2658·—	2668·—
Schodnicy 500 kor.	637·—	646·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail tow. kop. węgla 70 zł.	271·—	273·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·50	117·70
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·50	240·70
Paryż za 100 franków	95·72½	95·87½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·55	117·85
Włoskie banki	95·60	95·80
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·42½	9[illegible]·55
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·14	19·16
20-markówka	23·49	2[illegible]·57
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·52½	117·72½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·60	95·85
Ruble	2·50¾	2·51½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1218/5 (40) (1884 2—3)

Na żądanie Majera Tissera odbędzie się dnia 18 kwietnia 1906 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya realności whl. 818 i 365 i 13/16 części realności lwh. 1198 gminy Niemirów objętej.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 332 kor. 80 h,

Najniższa cena wynosi 221 kor. 87 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub cięciężary na powyższych nieruchomościach bądź bechnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sad powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 1 marca 1906.

L. cz. E. 2069/5 (10) (1845 3—3)

Zobowiązani Małka Weitz zam. Herman i towarz.

Na żądanie Machli Weitz, odbędzie się dnia 9 kwietnia 1906 o godzinie 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. licytacya a) realności whl. 221 gm. Romanów, b) realności whl. 338 gm. Romanów.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacye, są ocenione a to: ad a) na 620 kor., ad b) na 160 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 413 kor. 32 hal., ad b) 66 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoly ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 24 lutego 1906.

L. cz. E. 2591/5 (4) (1844 3—3)

Na żądanie Jaśka i Haśki Pohłodów odbędzie się dnia 26 marca 1906 o godz. przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya połowy realnosbi whl. 129, 315 i 330 gm. Krymidów.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione a to:

a) połowa realności whl. 129 gm. Krymidów na 628 koron.

b) połowa realności whl. 315 gm Krymidów na 10 koron.

c) połowa realności whl. 330 gm. Krymidów na 20 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 418 K. 67 h.
ad b) 6 „ 67 „
ad c) 13 „ 33 „

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do ustnej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 7 lutego 1906.

Nr. 1410. (1397 2—2)

A v i s o.

Mittwoch, den 21 März 1906. 10 Uhr vormittags, findet in den Amtslokalitäten des k. und k. Garnisonsspitals Nr. 14 in Lemberg in Sinne der Kundmachung vom 26 Februar 1906 Nr. 169 V. K. die Offertverhandlung über die Lieferung von Spitalswäsche und Pantoffel statt.

Die näheren Bedingnisse können aus der Kundmachung, welche in der „Gazeta Lwowska“ am 27 Februar l. J. verlautbart wird, dann aus dem beim genannten Spitale erliegenden Verhandlungsprotokolle ersehen werden.

Von der Verwaltungskomission des Garnisonsspitals Nr. 14 in Lemberg.
Lemberg, am 26 Februar 1906.

A w i z o.

We środę, dnia 21 marca 1906, odbędzie się o godzinie 10 przed południem w lokalach urzędowych c. i k. szpitala garnizonowego Nr. 14 we Lwowie w myśl obwieszczenia z dnia 26 lutego 1906 l. 169 V. K. rozprawa ofertowa, w celu dostawy bielizny szpitalnej i pantofli.

O bliższych warunkach dostawy można z obwieszczenia, które w „Gazecie Lwowskiej“ 27 lutego ogłoszone zostało i z protokołu rozprawy, który w wymienionym szpitalu złożony jest, dowiedzieć się.

Z komisyi zarządowej szpitala garnizonowego Nr. 14 we Lwowie.
Lwów, 26 lutego 1906.

L. cz. E. 1122/5 (6) (1928)

Zobowiązany Józef Książek, gospodarz w Ponikwie 42.

Na żądanie Józefa Książka, gospodarza w Ponikwie, zastąpionego przez dr Józefa Korna, adw. w Wadowicach, odbędzie się dnia 9 kwietnia 1906 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 w Wadowicach, licytacya 1/4 części realności whl. 354 ks. gr. gm. kat. Ponikiew, 5/96 części realności lwh. 355 ks. gr. gm. kat. Ponikiew, 3/48 części realności wh. 358 ks. gr. gm. kat. Ponikiew, połowy realności lwh. 359 ks. gr. gm. kat. Ponikiew, 1/16 części realności lwh. 362 ks. gr. gm. kat. Ponikiew, 3/36 części realności lwh. 363 ks. gr. gm. kat. Ponikiew objętych zobowiązanego Józefa Książka własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione następnie:

a) 1/4 część realności lwh. 354 ks. gr. gm. kat. Ponikiew na 435 koron, b) 5/96 części realności lwh. 355 ks. gr. gm. kat. Ponikiew na 69 koron 72 h., c) 3/48 części realności lwh. 358 ks. gr. gm. kat. Ponikiew na 189 koron 6 h., połowa realności lwh. 359 ks. gr. gm. kat. Ponikiew na 390 koron 53½ hal., e) 1/16 część realności lwh. 362 ks. gr. gm. kat. Ponikiew na 1 kor. 53 h., f) 3/36 części realności lwh. 363 ks. gr. gm. kat. Ponikiew na 1 kor. 62 hal., czyli łączną kwotę 1087 kor. 46½ h.

Najniższa cena wynosi ad a) 290 kor., b) 46 kor. 48 h., ad c) 126 kor. 4 h., d) 260 kor. 34 h., ad e) 1 kor. ad f) 1 kor. 8 h., czyli najniższa łączna cena wynosi 724 kor. 94 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wadowice, dnia 13 stycznia 1906.

L. cz. E. 2081/5 (6) (1931)

Dnia 30 kwietnia 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16, odbędzie się licytacya realności objętej whl. 1004 ks. gr. Oleszyce miasto wraz z przynależnościami, składającemi się z domu parterowego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1360 kor.

Najniższa cena wynosi 906 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły o cenieniu) można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 3 marca 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 1/6 (1) (1889 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywil. we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Mauryсego Frühlinga, nieprotokołowanego właściciela składu maszyn do szycia we Lwowie, ul. Trzeciego Maja l. 5.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajow. Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Józefa Parnasa we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 13 marca 1906 godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili się w tym sądzie najdalej do dnia 29 marca 1906 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 3 kwietnia 1906 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, pokwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia, i będą wykluczeni od podziałów, uskuteczniających na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 27 lutego 1906.

Konkursa.

L. 2837/6 (1899 2—3)

K o n k u r s.

Przy sądzie powiatowym w Radomyślu jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 17 kwietnia 1096 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Kompetenci winni wykazać także uzdatnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, dnia 10 marca 1906.

L. 608. (1888 2—3)

K o n k u r s.

Wydział dąbrowskiej Rady powiatowej ogłasza konkurs na posadę lekarza okręgowego w Radgoszczy.

Do tego okręgu sanitarnego należą gminy: 1) Gruszów wielki, 2) Lipiny, 3) Luszowice, 4) Małec, 5) Nieczajna, 6) Radgoszcz, 7) Smęgoszów, 8) Smyków mały, 9) Smyków wielki, 10) Szarwark, 11) Żdżary z Kaczówką — razem 11 gmin katastralnych z ogólną liczbą ludności 13.221 według spisu z dnia 31 grudnia 1904 r.

Lekarz okręgowy pobierał będzie z kasy Rady powiatowej tytułem rocznej płacy, płatnej w miesięcznych ratach, sumę 1200 koron (tysiąc dwieście) oraz tytułem ryczałtu na objazdy służbowe kwotę 700 K. (siedmset) płatne z funduszu krajowego, tudzież będzie obowiązany utrzymywać aptykę domową.

Posada na razie nadaną będzie prowizorycznie po upływie 1 roku orzecze Wydział powiatowy, czy będzie nadaną stale.

Udokumentowane podania wykazujące, że kompetenci posiadają warunki określone § 7 ust. z dnia 2 lutego 1891 dz. u. kr. Nr. 17 należy wnosić do Wydziału powiatowego w Dąbrowie w terminie do 26 marca 1906.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Dądbrowa, dnia 5 marca 1906.
Prezes: Sroczyński. Sekretarz: Różycki.

L. 852. (1918)

K o n k u r s.

Przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia posada c. k. nadzorcy więźniów, połączona z systemizowanymi poborami sług państwowych klasy II.

Ubiegający się o tę posadę, ma wnieść własnoręcznie pisane, należycie ostemplowane i w myśl § 2 przepisu służbowego dla straży więziennej, udokumentowane podanie do Dyrekcyi c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn w Stanisławowie najpóźniej do dnia 12 kwietnia 1906.

Każdy nowomianowany obowiązany jest w przeciągu jednego roku złożyć egzamin z przepisów służbowych. Od składania tego egzaminu uwolnieni podoficerowie, którzy na podstawie certyfikatu wojskowego posadę otrzymali.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.
Stanisławów, dnia 9 marca 1906.

LWkr. 22.087. (1949)

K o n k u r s.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekundaryusza w szpitalu powszechnym w Tarnowie.

Kandydaci powinni do 10 kwietnia 1906 wnieść podanie do Wydziału krajowego z dołączeniem:

a) Metryki urodzenia na dowód, że kandydujący nie przekroczył 40 r. życia.

b) Dowodu obywatelstwa austryackiego

c) Dyplomu doktora wszech nauk lekarskich na jednym z Uniwersytetów Monarchii austryackiej, upoważniającego go do wykonywania praktyki lekarskiej.

Do posady tej jest przywiązaną płaca o rocznych 1200 kor.

Sekundaryusz obowiązany jest mieszkać w zakładzie, otrzymuje zaś wikt i wolne mieszkanie wraz ze światłem i opałem.

Lwów, dnia 6 marca 1906.
Piotrowski.

Wyroki prasowe.

Zl. 56. (1896)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 6 März 1906, Pr. V. 8/6, die Weiterverbreitung des Flugblattes: „No. 1 Supplemento al No. 34 del Giornale L'Aurora-Ravenna“ mit dem Titel: „Il falso e bugiardo“ nach § 122 a. d St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 6 März 1906, Pr. V. 7/6, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „La Terra d'Istria (Il Proletario)“ vom 3 März 1906 wegen der Stelle von „In primo luogo“ bis „un grave peccato“ des Artikels: „Contro il divorzio“ und von „predisporre psicologicamente“ bis „economici che nei politici“ des Artikels „Antimilitarismo“ nach §§ 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 März 1906, Pr. I. 102/6, die Weiterverbreitung der Korrespondenzkarte "Dopisnice" darstellend die böhmische Krone mit Fesseln mit dem Texte: „Podlipansky“ Druck der „Unie“ in Prag, wegen des Textes „Podlipansky“ nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 März 1906, Pr. I 101/6, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Rip“ vom 3 März 1906 wegen der Stelle von „V male chaloupce na dvorku“ bis „palac ve Vidni a za 5 mil. sperku“ und von „Vydrzovani tohoto“ bis „dani z krve“ des Artikels: „Cisarsky dvur“ nach §§ 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 6 März 1906, Pr. 17/6, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der Zeitschrift: „Hlas Lidu“ vom 3 März 1906 wegen des Artikels: „Egypsky casy“ nach § 303 St. G. verboten.

Zl. 57 (1919)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 März 1906, Pr. I. 105/6, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Sbornik mladeze socialne-demokraticke“ vom 8 März 1906 wegen der Stellen von „Jakoby buh vi jaka“ bis „militarismem“ des Artikels: „Jdeme nebot musime“; von „A muze Vam byt“ bis „cisari“ des Gedichtes: „Epistola k otcum“; von „At se ministri vojenisti“ bis „na co tesiti“ des Artikels: „Militarism“; „Vojenske obrazky“ (Gedicht); von „Zatim byl to jeden“ bis „i prisahu“ des Artikels: „Presvedceni a zakon“ nach §§ 300 und 305 St. G., dann Art. IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 März 1906, Pr. I. 104/6, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Nova Omladina“ vom 7 März 1906 wegen des Artikels: „Amerika“ in den Stellen von „Muj bozicku“ bis „Revoluce ochabuje a t. d.“ und von „Avsak diky bohum“ bis „i bojem nasim“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 8 März 1906, Pr. 8/6, die Weiterverbreitung der Nr. 27 der Zeitschrift: „Friedländer Zeitung“ vom 5 März 1906 wegen der Stelle von „die tschechischen Firmen“ bis „deutschen Markte“ und von „Schließlich ist es“ bis „verhelfen muß“ des Artikels: „Wichtig für Deutsche“ nach § 302 St. G. verboten.

Ч. Pr. 52/6 (2) (1891)

О г о л о ш е н є.

В Імени Его Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 42 часописи: „Галичанин“ з дня 7 марта 1906 під написею: „Состояніе владѣнія или грабежъ“ в уступі від „Не чви“ до „польских политиков“, містить в собі знамена провини з § 302 з. к. і проте управедливлена є часть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 9 марта 1906.

Ч. Pr. 50/6 (2) (1892)

О г о л о ш е н є.

В Імени Его Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в додатку до часописи: „Свобода“ ч. 7 з дня 6 марта 1906

під написею: „Кров“, і 2) „Осторога перед польскими ксьондзами враз з написами“, містить в собі знамена провини з §§ 302 і 491 з. к. і арт. IV. закона з 17 грудня 1862 ч. 8 Д. п. п. ex 1863 і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї ч сописи на дни 6 марта 1906.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширене тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 9 марта 1906.

Kuratele.

L. cz. L. 7 5 P. 182/5 (5) (1774 3—3)

Za marnotrawców uznano Nykołę Hodowańca syna Wasyla i tegoż żonę Annę Hodowaniec w Siedliskach.

Kuratorem ich ustanowiono Wasyla Hodowaniec syna Nykoły Siedliskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, dnia 21 września 1905.

L. cz. L. 8 5 P. 183/5 (5) (1773 3—3)

Za marnotrawcę uznano Karola Müllera gospodarza w Bredtheimie.

Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Müllera w Bredtheimie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, dnia 21 września 1905.

L. cz. L. 8/6 (1810 3—3)

Anna 1 śl. Hostiuk 2 śl. Matijczuk żona Iwana oddaną została pod kuratelę z powodu marnotrawstwa, a kuratorem dla niej ustanowiono Tytusa Marczuka s. Dmytra w Chomczynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 8 stycznia 19 6.

L. cz. L. 22 5 P. 344/5 (3) (1855 1—3)

Za umysłowo chorego uznano Edwarda Hiekel w Krosienku.

Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Loos w Krosienku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 14 października 1905.

L. cz. P. 343/5 (7) (1854 1—3)

Za umysłow chorą uznano Katarzynę Zabłocką córkę Jakuba w Plenikowie.

Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Kadysa w Plenikowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany dnia 14 październik 1905.

L. cz. L. 1/2 (1852 1—3)

Za umysłowo chorą uznano Annę ze Zwolińskich Skorusową w Nowym Targu.

Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Florka w Nowym Targu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 2 stycznia 1906.

L. cz. P. 80/4 (21) (1834 1—3)

Za umysłowo chorego uznano Piotra Wątrobę w Świlczy.

Kuratorem jego ustanowiono Wincentego Batoga w Świlczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 27 grudnia 1905.

L. cz. P 116/5 (7) (1883 1—3)

Jan Matrejek, syn Walentego właściciel realności w Muninie, uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Błażeja Sobienia w Muninie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 5 października 1905.

L. cz. L. 10/5 P. 203 5 (1) (1595)

Za chorego na umyśle uznano Michała Gąciarza w Czarnym potoku.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Gąciarza w Czarnym potoku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 14 grudnia 1906.

L. cz. L. 1/6 (5) (1859)

Za umysłowo chorego uznano Jędrzeja Leśniaka w Stryszawie.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Steczka w Stryszawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sucha, dnia 4 marca 1906.

L. cz. P. 212/5 (10) (1853)

Za marnotrawnego uznano Iwana Kowalowa syna Iwana z Ottynii.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Piotrowskiego rolnika w Ottynii.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ottynia, dnia 4 lutego 1906.

L. cz. L. 5/5 (11) (1842)

Za marnotrawną uznano Katarzynę Sawinę w Kandzierzu.

Kuratorem jej ustanowiono Pawła Dybowskiego w Kandzierzu

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dębica, dnia 19 lutego 1906.

L. cz. L. 12/5 (6) (1841)

Za marnotrawcę uznano Mikołaja Osmołę w Horyńcu.

Kuratorem jego ustanowiono p. Iwana Żuka w Horyńcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Cieszanów, dnia 22 lutego 1906.

L. cz. P. 12/6 (3) (1885)

Za umysłowo niedołężnego uznano Franciszka Bąka w Piątkowej.

Kuratorem jego ustanowiono Grzegorza Bąka w Piątkowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, dnia 7 lutego 1906.

L. cz P. 162/2 (44) (1917)

Opieka nad małoletnim Janem Stawiarskim z Cyganowic została na czas nieoznaczony przedłużoną, opiekunem dla niego ustanowiono Marcina Majkę z Cyganowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 27 lutego 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C I. 44/6 (1) (1856 2—3)

Przeciw Motiowi Reitmann, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Esterę Reitmann pozew o 624 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 9 kwietnia 1906.

Celem strzeżenia praw Motia Reitmanna ustanawia się pana Bartłomieja Olenkiewicza w Skałacie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Motia Reitmanna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, dnia 27 lutego 1906.

L. Dzien. hip. 147/6 (1909 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Samborze oddział VIII. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Selmana vel Salamona Hirscha i Szewy z Begleiterów Hirsch, właścicieli realności, objętej whl. 310 ks. gr. Waniowice, zarządza się odnośnie do zaintabulowanych w stanie biernym powyższej realności, jako na karcie ubocznej ciężarów, a mianowicie wedle karty C. poz. 1) 2) i 3) prawa zastawu dla sumy 2000 złr. pol. na rzecz Ignacego Zbijewskiego wedle poz. 4) zaprenotowanego na rzecz Barbary z Sozańskich Grabowskiej prawa zastawu dla sum 2833 złr. pol 10 gr., 2397 złr. 24 gr., 1900 złr. pol., c) wedle poz. 5) zanotowanego na rzecz tejże Barbary z Sozańskich Grabowskiej wytoczenie pozwu przeciw Antoniemu Sozańskiemu o zapłatę 2949 złr. 10 gr. i 3960 zł. pol., d) wedle poz. 6) wpisanego na rzecz Teresy z Siemaszków Sozańskiej prawa zastawu dla sumy 2000 złr. pol. i 2000 złr. pol., a wreszcie e) wedle poz. 7) wpisanej jako kaucya dla dochodu rocznego z masy mał. Michała Kochawskiego kwoty 281 złr. pol. postępowanie amortyzacyjne.

Wzywa się tych wszystkich, którzyby do wyż poszczególnionych wierzytelności rościli sobie jakiekolwiek pretensye, ażeby takowe najdalej do dnia 1 marca 1907 w tutejszym sądzie zgłosili, ileże po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu zostanie na wniosek proszących dozwoloną amorzacya zupełne wykreślenie tychże ciężarów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Sambor, dnia 16 stycznia 1906.

L. cz. C. II. 85/6 (1) (1908 2—3)

Przeciw Łukaszowi Cebuli ze Świlczy którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Franciszka Misia pozew o 441 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 28 marca 1906 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw Łukasza Cebuli ustanawia się pana Józefa Kokoszkę w Świlczy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dópóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 26 lutego 1906.

L. cz. C. I 58 6 (1) (1846 1—3)

Przeciw Łukaszowi vel Łuciowi Kierdziakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Haliczu przez Iwana i Eustachego Kierdziaków z Siemikowiec pozew o własność 4/12 części realności objętej whl. 89 gm. kat. Siemikowce z przyn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 31 marca 1906 godzinę 9 rano w tutejszym sądzie biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Łukasza vel Łucia Kierdziaka ustanawia się pana dr. Jana Lityńskiego adwokata krajowego z Halicza kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Łukasza vel Łucia Kierdziaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Halicz, dnia 18 lutego 1906.

L. cz. C. II 278/5 (9) (1911)

Joslowi Dauberowi w jego sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brodach przeciw firmie Bracia Kapelusz o 206 kor. 45 h. ma być doręczoną uchwała z dnia 25 lutego 1906 liczba czynności C. II 278/5, którą wyznaczono audyencyę do przesłuchania wnioskodawczyni firmy Bracia Kapelusz na treść prośby o wydanie jej książeczki wkładkowej pow. kasy oszczędności w Brodach.

Ponieważ niewiadomo gdzie Josel Dauber przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Grossa adwokata w Brodach.

Tenże kurator zastępować będzie Josla Daubera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Brody, dnia 25 lutego 1906.

L. cz. Nc. 206/4 B. 106 4 (4) (1913)

W sprawie uregulowania stanu hipotecznego parcel. gr. l. kat. 173, 174 i 175 wchodzących w skład realności whl. 750 gminy Niebyłów, tudzież parceli gr. l. kat. 176 wchodzącej w skład realności whl. 105 gminy Niebyłów odnośnie do arkusza zgłoszeń Nr. 41 4 tejże gminy na wniosek Anny Czyczk i tow. ustanawia się dla niewiadomych z miejsca pobytu Maruni z Wagilewiczów Mełnyk i Fedora Mełnyka syna Michała kuratorem p. Wasyla Hłuszaka gospodarza w Niebyłowie.

Kurator ten zastępywać ma osoby, dla których ustanowiony został, w powyższej sprawie tak długo, dopóki one same w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kałusz, dnia 20 lutego 1906.

L. cz. 1959/5. (1876)

W sprawie hipotecznej Marcina Binka o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 150 złr. a. w. na realności lhw. 329 ks. gr. Strzesina na rzecz Wojciecha Binka zaintabulowanego, ustanawia się celem strzeżenia praw dla niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Binka, kuratora w osobie adwokata dra Bronisława Gałeckiego i temuż doręcza się tut. sądową uchwałę z dnia 19 kwietnia 1905 l. 867.

Kurator ten będzie zastępował Wojciecha Binka na tegoż koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki tenże się nie zjawi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 25 stycznia 1906.

L. cz. Cw. III 306 6 (3) (1740)

Przeciw Romanowi Łyba przedtem w Tuczapach zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez powiatową Kasę oszczędności w Gródku pozew o zapłatę sumy wekslowej 284 koron.

Na podstawie pozwu został wydany dnia 15 lutego 1906 L. cz. Cw. III 306 6 (1) nakaz zapłaty tej sumy.

Celem strzeżenia praw Romana Łyby ustanawia się pana dr. Adama Kosińskiego adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 15 lutego 1906.

L. cz. Cw. 231 6 (5) Cw. 232 6 (8) (1902)

Przeciw Leonowi Tandlerowi przedtem w Jarosławiu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do tut. sądu przez Leona Wischera kupca w Jarosławiu i Herscha Hochmana kupca w Radymnie pozwy o wydanie nakazu zapłaty sum wekslowych 500 i 600 K. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakazy zapłaty względnie zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw Leona Tandlera, ustanawia się pana dr. Ameisena adwokata w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Leona Tandlera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 27 lutego 1906.

L. 359. 369. (1898)

Ogłoszenie.

Odnośnie do obwieszczenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej z 14/2 1906 Nr. 35, 36 i 37. Zwierzchność miasta ogłasza, że uchwałą rady miasta z 3/3 1906 nominacya kontrolora i inspektora policyi odroczona została do dnia 1 lipca 1906.

Stary Sącz, 5 marca 1906.

Burmistrz: Pawlikowski.

L. cz. Cw. 311/6 (1) (1922)

Przeciw Maryi Rymaszewskiej, której miejsce pobytu jest nie znane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Klarę Wachtel w Sokołowie pozew o 240 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Maryi Rymaszewskiej ustanawia się pana dr. Reinera adwokata w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Rymaszewską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 22 lutego 1906.

L cz. C. II 49/6 (1938)

Przeciw Andrusiowi, Michałowi i Rozalii Huminiłowiczom, których miejsce pobytu jest nie znane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kałuszu przez Piotra Brusaka i Katarzyny z Huminiłowiczów Brusak z Kałusza pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 1184 gm. Kałusz.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17 marca 1906 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Mieczysława Staneckiego adwokata w Kałuszu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kałusz, dnia 12 lutego 1906.

L. cz. 481 6 (1923)

W sprawie hipotecznej Zofii hr. Tarnowskiej oddzielenie z majętności Zagorzyce lwh. 6 5 tudzież Krzywa lwh. 653 tut. sąd. ks tab. niektórych parcel i przeniesienie tychże do ksiąg grunt. dla mniejszych posiadłości ustanawia się dla niewiadomych z miejsca pobytu Feliksa Bączkowskiego, Jana Barana Wojciecha Zofii Kłosików i Stanisława Birona, kuratorem adwokata dr. Wilhelma Hochberga, któremu doręcza się tut. sąd. uchwałę z dnia 5 lipca 1905 l. 1485 5; kurator ten będzie zastępował Feliksa Bączkowskiego, Jana Barana, Wojciecha i Zofię Kłosików i Stanisława Birona, na tychże koszt i niebezpieczeństwo tak długo dopóki ci się nie zjawią albo pełnomocnika tut. sądowi nie wskażą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 20 lutego 1906.

L. cz. C. III 39/6 (1) (1929)

Przeciw Władysławowi Soji, którego miejsce pobytu jest nie znane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Dąbrowie pozew o 321 koron 68 h. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 24 marca 1906 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Władysława Soji ustanawia się pana Wojciecha Ziemiana rolnika w Cwikowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dąbrowa, dnia 7 marca 1906.

Nr. 34 Rok 1906.

5% przez Państwo do wypłaty własnej przyjęte pożyczki pierwszeństwa: Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej z 31 grudnia 1870 I. emisyi w kwocie 19,000.000 złr. w srebrze austr. waluty

(1825 3—3)

Wykaz

wylosowanych obligacyj, przy 34 losowaniu w dniu 1 marca 1906 w ogólnej kwocie 99.000 zł. w srebrze (198.000 K.).

Według planu amortyzacyjnego przypadły do wylosowania seryami a mianowicie Nr 3001 do 3495	495	Obligacye a 200 złr.
Z tych okazały się w $3^1/_2\%$ konwertowane i w rachubę niewchodzące	430	
Do wypłaty zaś przeznaczono tylko następujące dotychczas nie skonwertowane	65	

NUMERA								
3015	3039	3064	3123	3142	3349	3397	3464	3493
3017	3040	3066	3124	3181	3350	3400	3476	
3025	3041	3102	3125	3198	3351	3423	3479	
3034	3042	3103	3136	3301	3352	3425	3480	
3035	3043	3116	3137	3302	3353	3435	3481	
3036	3044	3117	3138	3303	3380	3442	3482	
3037	3057	3121	3139	3310	3382	3448	3483	
3038	3063	3122	3141	3346	3389	3453	3484	

Wypłata wyżej poszczególnionych wylosowanych zapisów długu pierwszeństwa nastąpi od 1 września 1906 w pełnej wartości nominalnej bez potrąceń w jednoreńskowych sztukach austr. waluty w c. k. Kasie długu państwa w Wiedniu.

Wykaz zaległości.

Z dawnych losowań zalegają jeszcze niezrealizowane zapisy długu a mianowicie:

Nr.	losowania	Nr.	losowania	Nr.	losowania	Nr.	losowania	Nr.	losowania
21006	10	58737	33	58919	33	82261	30	93373	32
58503	33	58858	33	82258	30	82262	30		
58504	33	58875	33	82259	30	82263	30		
58606	33	58896	33	82260	30	89553	31		

Wypłata wyżej wykazanych niezrealizowanych zapisów długu pierwszeństwa nastąpi w c. k. głównej Kasie austryackich kolei państwowych w Wiedniu.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

Nr. 28. Rok 1906.

5% przez Państwo do wypłaty własnej przyjęte pożyczki pierwszeństwa: Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej z 1 lipca 1878 II. emisyi w kwocie 3,130.200 złr. w. a. w srebrze.

Wykaz

wylosowanych obligacyj przy 28 losowaniu w dniu 1 marca 1906 w ogólnej kwocie 36.800 złr. w. a. w srebrze (73.600 K.)

Według planu amortyzacyjnego przypadły do wylosowania seryami a mianowicie Nr. 7501 do 7684	184	obligacye a 200 złr.
Z tych okazały się w $3^1/_2\%$ konwertowane w rachubę niewchodzące	174	
Do wypłaty zaś przeznaczone tylko następujące dotychczas nie skonwertowane	10	

NUMERA		
7524	7566	7620
7525	7586	7643
7546	7587	
7559	7611	

Wypłata wyżej poszczególnionych wylosowanych zapisów długu pierwszeństwa nastąpi od 1 lipca 1906 w pełnej wartości nominalnej bez potrąceń w sztukach jednoreńskowych waluty austr. w c. k. Kasie długu państwa a nadto w c. k. uprz. austryackiem Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu w Wiedniu.

Wykaz zaległości.

Z dawnych losowań zalegają jeszcze niezrealizowane zapisy długu a mianowicie:

Nr.	losowania	Nr.	losowania	Nr.	losowania	Nr.	losowania	Nr.	losowania
706	22	709	22	8059	27	8062	27	11118	26
707	22	5101	18	8060	27	8155	27	11245	26
708	22	6652	24	8061	27				

Wypłata wyżej wykazanych niezrealizowanych zapisów długu pierwszeństwa nastąpi w c. k. głównej Kasie austryackich kolei państwowych w Wiedniu.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

Nr. 3 Rok 1906.

$3^1/_2\%$ skonwertowane przez Państwo do wypłaty własnej przyjęte pożyczki pierwszeństwa: Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej z roku 1870 I. emisyi.

Wykaz

wylosowanych obligacyj przy 3 losowaniu w dniu 1 marca 1906 w ogólnej kwocie 302.800 K.

Według planu amortyzacyjnego przypadły do wylosowania seryami a mianowicie Nr. 75.501 do 76.257	757	Obligacye a 400 K.
Między temi okazały się jako jeszcze nieskonwertowane a więc w rachubę niewchodzące	95	
Do wypłaty zaś przeznaczone tylko następujące skonwertowane . .	662	

NUMERA							
75501	75593	75689	75796	75893	75980	76091	76184
75502	75594	75692	75800	75894	75981	76092	76185
75505	75595	75693	75801	75895	75982	76093	76186
75506	75596	75694	75802	75806	75983	76094	76187
75508	75597	75695	75803	75897	75984	76095	76188
75510	75598	75696	75804	75898	75985	76096	76189
75511	75600	75697	75805	75899	75986	76097	76190
75512	75601	75698	75806	75900	75987	76098	76191
75513	75602	75699	75807	75901	75988	76099	76192
75514	75604	75700	75809	75902	75989	76100	76193
75515	75605	75701	75810	75903	75990	76101	76194
75516	75606	75702	75811	75904	75991	76102	76195
75517	75607	75703	75813	75905	75992	76103	76196
75518	75608	75704	75814	75907	75993	76104	76197
75519	75609	75705	75815	75908	75994	76105	76198
75521	75610	75710	75816	75910	75995	76106	76199
75522	75611	75711	75817	75911	75996	76107	76200
75523	75612	75715	75818	75912	75997	76108	76201
75524	75613	75716	75819	75913	75999	76109	76202
75525	75616	75722	75820	75914	76000	76110	76203
75526	75618	75723	75821	75915	76001	76111	76204
75527	75619	75724	75823	75916	76002	76112	76205
75528	75620	75725	75824	75917	76003	76113	76206
75529	75621	75626	75825	75918	76004	76114	76207
75530	75622	75727	75826	75919	76005	76115	76208
75531	75623	75728	75827	75920	76006	76116	76209
75532	75625	75731	75828	75921	76007	76117	76210
75533	75626	75732	75829	75922	76008	76118	76211
75534	75627	75733	75830	75923	76009	76119	76212
75535	75628	75736	75831	75924	76010	76120	76213
75536	75629	75737	75832	75925	76011	76123	76214
75537	75630	75738	75833	75926	76012	76124	76215
75538	75631	75739	75834	75927	76013	76125	76216
75539	75632	75740	75835	75928	76014	76126	76217
75540	75633	75741	75836	75929	76015	76127	76218
75541	75634	75742	75837	75930	76016	76128	76219
75542	75635	75743	75838	75931	76017	76129	76220
75543	75637	75744	75839	75932	76018	76130	76221
75544	75640	75745	75840	75933	76020	76131	76222
75545	75641	75746	75841	75934	76021	76132	76223
75547	75642	75747	75842	75935	76022	76133	76224
75548	75644	75748	75843	75936	76023	76134	76225
75549	75645	75749	75844	75937	76025	76135	76226
75550	75646	75753	75845	75938	76026	76136	76227
75551	75647	75754	75846	75939	76027	76137	76228
75552	75648	75755	75847	75940	76028	76138	76229
75553	75649	75757	75848	75941	76029	76139	76230
75554	75650	75758	75849	75942	76030	76140	76231
75555	75651	75759	75850	75943	76031	76142	76232
75556	75653	75760	75851	75944	76032	76143	76233
75557	75654	75761	75852	75945	76037	76144	76234
75558	75655	75762	75854	75946	76038	76145	76235
75559	75656	75763	75855	75947	76045	76146	76236
75560	75657	75764	75856	75948	76046	76149	76237
75562	75659	75765	75857	75949	76047	76150	76238
75563	75660	75766	75758	75950	76048	76151	76239
75564	75661	75767	75860	75951	76049	76152	76240
75565	75662	75768	75861	75952	76050	76153	76241
75566	75663	75769	75862	75953	76051	76154	76242
75567	75664	75770	75863	75954	76052	76155	76243
75568	65665	75771	75864	75955	77053	76156	76244
75569	75666	75773	75866	75956	76054	76157	76245
75570	75667	75774	75867	75957	76055	76158	76246
75571	75668	75775	75868	75958	76056	76159	76247
75572	75669	75776	75869	75959	76057	76160	76248
75573	75670	75777	75870	75960	76060	76161	76249
75574	75671	75778	75871	75961	76068	76162	76250
75575	75672	75779	75873	75962	76071	76163	76251
75576	75673	75780	75874	75964	76072	76164	76252
75578	75674	75781	75877	75965	76073	76165	76253
75579	75675	75782	75878	75966	76074	76166	76254
75580	75676	75783	75879	75967	76075	76167	76255
75581	75677	75784	75880	75968	76076	76168	76256
75582	75678	75785	75881	75969	76078	76169	76257
75583	75679	75786	75882	75970	76079	76170	
75584	75680	75787	75883	75971	76080	76172	
75585	75681	75788	75884	75972	76081	76173	
75586	75682	75789	75885	75973	76082	76176	
75587	75683	75790	75886	75974	76083	76177	
75588	75684	75791	75887	75975	76084	76178	
75589	75685	75792	75888	75976	76085	76179	
75590	75686	75793	75889	75977	76086	76180	
75591	75687	75794	75890	75978	76087	76181	
75592	75688	75795	75891	75979	76088	76182	

Wypłata wyżej poszczególnionych wylosowanych zapisów długu pierwszeństwa nastąpi od 1 września 1906 bez potrąceń w pełnej wartości nominalnej w c. k. Kasie długu państwa we Wiedniu.

Wykaz zaległości.

Z dawnych losowań zalegają jeszcze niezrealizowane zapisy długu a mianowicie:

Nr.	losowania	Nr.	losowania	Nr.	losowania	Nr.	losowania	Nr.	losowania
22526	1	23089	1	82678	2	82708	2	94512	2
22554	1	23090	1	82679	2	82709	2	94555	2
22589	1	23091	1	82680	2	82710	2	94556	2
22590	1	23092	1	82681	2	82711	2	94557	2
22591	1	23093	1	82682	2	82712	2	94558	2
22595	1	23094	1	82683	2	82713	2	94625	2
22596	1	23095	1	82684	2	82714	2	94656	2
22674	1	23096	1	82685	2	82715	2	94670	2
22687	1	23145	1	82693	2	82745	2	94721	2
22688	1	82541	2	82696	2	82746	2	94791	2
22689	1	82542	2	82697	2	82747	2	94795	2
22770	1	82564	2	82698	2	82748	2	94849	2
22771	1	82565	2	82703	2	82749	2	94850	2
22794	1	82566	2	82704	2	82768	2	94852	2
23010	1	82567	2	82705	2	94509	2	94903	2
23087	1	82568	2	82706	2	94510	2	94905	2
23088	1	82569	2	82707	2				

Wypłata wyżej poszczególnionych niezrealizowanych zapisów długu pierwszeństwa nastąpi w c. k. głównej kasie austryackich kolei państwowych w Wiedniu.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

Nr. 3. **Rok. 1906.**

$3\frac{1}{2}\%$ skonwertowane przez Państwo do wypłaty własnej przyjęte pożyczki pierwszeństwa: Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej z roku 1878 II. emisyi

Wykaz

wylosowanych obligacyj przy 3 losowaniu w dniu 1 marca 1906 w ogólnej kwocie 94.000 K.

Według planu amortyzacyjnego przypadły do wylosowania seryami a mianowicie Nr. 712 do 946 235
Między temi okazały się jako jeszcze nieskonwertowane i w rachubę niewchodzące 13
Do wypłaty zaś przeznaczone tylko następujące skonwertowane . . 222
Obligacye à 400 K.

NUMERA								
712	737	765	791	819	845	870	899	924
713	738	766	792	820	846	871	900	925
714	739	767	793	821	847	872	901	926
715	740	768	794	822	848	873	902	927
716	741	769	795	824	849	874	903	928
717	742	770	796	825	850	875	904	929
718	743	771	797	826	851	876	905	930
719	744	772	798	827	852	877	906	931
720	745	773	799	828	853	878	907	932
721	746	775	800	829	854	879	908	933
722	747	776	801	830	855	880	909	934
723	748	777	802	831	856	881	910	935
724	749	778	804	832	857	882	911	936
725	750	779	805	833	858	883	912	937
726	751	780	806	834	859	884	913	938
727	752	781	807	935	860	885	914	939
728	753	782	808	836	861	886	915	940
729	754	783	809	837	862	887	916	941
730	755	784	812	838	863	888	917	943
731	759	785	813	839	864	889	918	944
732	760	786	814	840	865	890	919	945
733	761	787	815	841	866	891	920	946
734	762	788	816	842	867	893	921	
735	763	789	817	843	868	897	922	
736	764	790	818	844	869	898	923	

Wypłata wyżej poszczególnionych wylosowanych zapisów długu pierwszeństwa nastąpi od 1 września 1906 bez potrąceń w pełnej wartości nominalnej bez potrąceń w c. k. Kasie długu państwa, a nadto w c. k. uprz. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu w Wiedniu.

Wykaz zaległości

Z dawnych losowań zalegają jeszcze niezrealizowane zapisy długu a mianowicie:

Nr.	losowania	Nr.	losowania	Nr.	losowania	Nr.	losowania	Nr.	losowania
2257	2	3222	1	3257	1	3278	1	3341	1
2264	2	3227	1						

Wypłata wyżej poszczególnionych niezrealizowanych zapisów długu pierwszeństwa nastąpi w c. k. głównej Kasie kolei państwowych we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

Nr. 3. **Rok 1906.**

$3\frac{1}{2}\%$ przez Państwo do wypłaty własnej przyjęte pożyczki pierwszeństwa Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej z lipca do 3 kwietnia 9.300.000 K.

Wykaz

wylosowanych obligacyj w 3 losowaniu w dniu 1 marca 1906 w ogólnej kwocie 50.600 K.

Wysolowane numera						
3 sztuk po 5000 K.	89 sztuk po 400 K.					
117	14601	14616	14631	14646	14661	14676
306	14602	14617	14632	14647	14662	14677
314	14603	14618	14633	14648	14663	14678
	14604	14619	14634	14649	14664	14679
	14605	14620	14635	14650	14665	14680
	14606	14621	14636	14651	14666	14681
	14607	14622	14637	14652	14667	14682
	14608	14623	14638	14653	14668	14683
	14609	14624	14639	14654	14669	14684
	14610	14625	14640	14655	14670	14685
	14611	14626	14641	14656	14671	14686
	14612	14627	14642	14657	14672	14687
	14613	14628	14643	14658	14673	14688
	14614	14629	14644	14659	14674	14689
	14615	14630	14645	14660	14675	

Wypłata wyżej poszczególnionych wylosowanych zapisów długu pierwszeństwa nastąpi od 1 września 1906 bez potrąceń w pełnej wartości w c. k. kasie długu państwa w Wiednin.

(1897)

Ogłoszenie.

Niniejszem ogłaszamy, że z dniem 1 marca b. r. otworzone zostało Biuro pośrednictwa pracy przy Wydziale powiatowym w Kałuszu i od tego dnia wszelkie w zakres ten wchodzące sprawy załatwiać będzie.

Wydział powiatowy.

Kałusz, dnia 22 lutego 1906.

L. cz. C. II 43 6 (1). (1932)

Przeciw Jędrzejowi Strychalukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Załoźcach przez Józefa Adlera z Załoziec pozew o zapłatę 570 koron zpn

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 12 kwietnia 1906 godz. 10 rano w niżej podpisanym sądzie biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Strychaluka, ustanawia się pana Antoniego Saleckiego w Podkamieniu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jędrzeja Strychaluka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Załoźce, dnia 5 marca 1906.

L. cz. C. II. 48/6 (1937)

Przeciw Maryi Myndiuk, zamężnej Romaniak z Niebyłowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kałuszu przez Michała Myndiuka i Magdę Myndiuk, zam. Halkiewicz z Niebyłowa, pozew o własność 1/4 części realności lwh. 409, 1 8 części realnosci whl. 380 i 1/12 części realności whl. 241 ks. gr. gm. Niebyłów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 marca 1906 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się pana dr. Jonasza Wiesenberga, adw. z Kałusza, kuratorem.

Tenze kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kałusz, 9 lutego 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T. V. 1/6 (1924 1—3)

Na prośbę Machli Moser z Budzanowa wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej, wydanej przez Towarzystwo kredytowe w Budzanowie Nr. 421/Tom B. z daty 1 lutego 1898 na 249 koron 22 hal. opiewającej, na której zamieszczone było zastrzeżenie płatne do własnej ręki wkładającej.

Zarazem wzywa się edyktalnie posiadacza tejże książeczki wkładkowej, ażeby ją w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż inaczej książeczka ta uznaną będzie za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 12 lutego 1906.

G. Z. NcIII. 1,6 (1) (1886 1—3)

Das k. k. Bezirks-Gericht in Zbaraż fordert den Inhaber der dem Semen Kinach in Verlüst gerathenen, von der Lebens u. Renten-Versicherungs-Gesellschaft „Globus" in Wien unterm 1 October 1902 ausgestellten Polize Nr. 24.276 auf, dieselbe dem hiesiegen Gerichte binnen einem Jahre von der letzten Verlautbarung dieses Edictes an gerechnet, anzuzeigen, widrigens nach Verlauf dieser Frist auf Antrag diese Polize als amortisiert erklärt werden wird.

Zbaraż, 17 Februar 1906.

L. cz. T. 13,6 (1) (1870 1--3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Dyrekcyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie imieniem własnem i Józefa Antoniego Kopaczka działającej, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następującej, rzekomo przez pana Józefa Antoniego Kopaczka zagubionej policy ubezpieczeń na życie, wystawionej przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na imię tegoż Józefa Antoniego Kopaczka, opatrzonej liczbą 88.677 Tab. V, opiewającej na kapitał 7000 koron płatny po latach 31, skoro zabezpieczony dożyje dnia 1 maja 1935 lub zaraz w razie jego wcześniejszej śmierci.

Posiadacza powyższej policy, wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, w przeciwnym bowiem razie, po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział VI

Kraków, dnia 25 lutego 1906.

L. cz. T. 13/5 (3) (1903 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Sanoku wzywa każdego ktoby o osobie Dmytra Kowalczyka urodzonego dnia 11 listopada 1837 w Nowosielcach z ojca Grzegorza Kowalczyka i matki Justyny Wójcik w Nowosielcach zamieszkałego, który przed 40 laty wydalił się z Nowosielec na robotę i od tego czasu pozostał niewiadomym, jakąkolwiek miał wiadomość, aby takową bądź temuż sądowi bądź ustanowionemu dla strzeżenia tegoż Dmytra Kowalczyka praw kuratorowi adwokatowi dr. Weidmanowi w Sanoku najpóźniej do jednego roku licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie lwowskiej" udzielił ileże po upływie powyższego terminu Dmytro Kowalczyk za zmarłego uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 17 lutego 1906.

L. cz. T. 6/5 (2) (1904 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do powszechnej wiadomości: Przed 70 laty wydalił się z Sieniawy Ołeksa Maksymik, urodzony 1! czerwca 1808 i od tego czasu pozostał niewiadomym.

Wskutek tego wzywa się Oleksę Maksymika ażeby w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie urzędowej w tutejszym sądzie się zgłosił lub ustanowionego dlań kuratora adwokata dr. Weidmana z Sanoka o swem życiu zawiadomił gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu sąd przystąpi do uznania jego śmierci.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV.

Sanok, dnia 25 listopada 1905.

L. cz. IV. 13/5 (2) (1914 1—3)

Na wniosek Sary Hochwald, Getzla Hochwalda i Mechli Hochwald zam. Amarant w Rohatynie z 17 listopada 1905 Nr. IV. 13/5 jako tabularnych właścicieli realności whl. 284 ks. gr. gm. Rohatyn zarządza się po myśli § 118 i następnych ust. hip. wdrożenie postępowania amortyzacyjnego celem amortyzacyi następujących wierzytelności:

1. zahipotekowanej wedle poz. 1 karty C. realności whl. 284 ks. gr. gm. Rohatyn w stanie biernym części tej realności Mojżesza Leiby Hoffmana wierzytelności Salamona Weidmana i Chai Berli Weidman w kwocie 140 złr. mon konw. zpn. na podstawie skryptu z 18 lutego 1833;

2. zaprenotowanej wedle poz 2 karty C. tej realności na udziale Elkona Glasberga, wierzytelności Abrahama Hauptmana w kwocie 1007 złr. 36 ct. mon. konw. zpn. na podstawie weksla z 9 września 18 2;

3. zahipotekowanej wedle poz. 3 karty C. tej realności na wierzytelności powyżej pod 2 wymienionej wierzytelności Marka Hauptmana w kwocie 260 złr. 38 ct. mon. konw. zpn. na podstawie uchwały magistratu miasta Drohobycza z 28 września 18 6 D. 1246;

4. zahipotekowanej wedle poz 8 karty C. tej realności w stanie biernym wierzytelności powyżej pod 3 naprowadzonej wierzytelności Arona Pinkasa Kahane w kwocie 800 złr. mon. konw. zpn. na podstawie wyroku polubownego z 8 marca 1847.

5. zaprenotowanej wedle poz. 9 karty C. tej gminy w stanie biernym wierzytelności wyżej pod 3 naprowadzonej wierzytelności Leo Rapaport w kwocie 505 złr. 15 ct. mon. konw. zpn. na podstawie weksla z 12 lutego 1847;

6. zahipotekowanej wedle poz. 10 karty C. tej gminy wierzytelności Schlomy Weidmana w kwocie 260 zł. 38 ct. mon. konw. zpn. na podstawie cesyi z 28 kwietnia 1853;

7. zahipotekowanej wedle poz. 4 karty C. tej realności w stanie biernym części tej realności dawniej Elkona Glasberga własnej wierzytelności Doory Glasberg w kwocie 350 złr. mon. konw. zpn. na podstawie wyroku polubownego z 28 kwietnia 1840;

8. zahipotekowanej wedle poz. 5 karty C. tej realności na udziale dawniej Elkona Glasberga własnym wierzytelności ks. Antoniego Kuczyńskiego w kwocie 100 złr. mon. konw. zpn. na podstawie skryptu z z 11 października 1841;

9. zahipotekowanej w stanie biernym części tej realności dawniej Elkona Glasberga własnej wedle poz. 7 karty C. tej realności wierzytelności ks. Antoniego Kuczyńskiego w kwocie 95 złr. mon. konw. zpn. na podstawie wyroku z 28 czerwca 1845;

1 . zahipotekowanej w stanie biernym części tej realności Elkona Glasberga własnej wedle poz. 6 karty C. tej realności wierzytelności pupilów Saula Hulkowera za wszelką szkodę z zarządu majątkiem pupilarnym po Saulu Hulkower przez Elkona Glasberga wyniknąć mogącą na podstawie uchwały z 3 marca 1845 l. 27.

Realność whl. 284 ks gr. gm. Rohatyn stanowi obecnie tabularną własność Sary Hochwald, Getzla Hochwalda i Mechli Hochwald zam. Amarant.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli wyżej pod 1 do 10 wymienionych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Pawlikowskiego w Rohatynie.

Wzywa się wszystkich roszczących sobie prawa z powyższych wpisów względnie prenotacyi, by roszczenia swe zgłosili w sądzie najdalej do 15 kwietnia 1907 pod rygorem iż inaczej w razie bezowocnego upływu terminu edyktalnego na wniosek podających dozwoli sąd amortyzacyi powyższych wpisów i prenotacyi i zgłoszących się do nich wpisów i dozwoli wykreślenia tych wpisów i prenotacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 16 grudnia 1905.

Spadki.

L. cz. A. 418/5 (4) (1866 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia, że w dniu 17 kwietnia 1905 w Turzy wielkiej zmarł Mechel Glas bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie do co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Hausman adwokat w Dolinie kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

Dolina, dnia 20 grudnia 1905.

Wiedeński Bank Związkowy we Wiedniu.

XXXVI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

odbędzie się dnia 6 kwietnia 1906 o godzinie 11 przed południem we Wiedniu I. Herrengasse 8.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej za rok 1905.
2. Sprawozdanie cenzorów o zamknięciach rachunkowych za rok 1905 i uchwała co do przyjęcia tych zamknięć rachunkowych.
3. Uchwała co do rozdziału zysku za rok 1905 (§ 58 lit. c. statutów)
4. Wybory członków Rady Zawiadowczej.
5. Wybory kollegium cenzorów i członków Rad zawiadow. filii.

W myśl § 46 mają tylko ci akcyonaryusze prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu, którzy najpóźniej na dni 14 przed Walnem Zgromadzeniem złożą najmniej 25 sztuk akcyj wraz z kuponami w kasie Banku lub w miejscu przez Radę zawiadowczą w tym celu wyznaczonem.

Każde 25 sztuk akcyj dają prawo do jednego głosu (§ 47 statutów).

Uprasza się wobec tego uprawnionych do głosowania pp Akcyonaryuszów, aby swoje akcye wraz z kuponami złożyli najpóźniej dnia 23 marca 1906:

we Wiedniu w likwidaturze (Herrengasse 8);
w Aussig n/Ł., Białej, Bernie, Budapeszcie, Celowcu, Czerniowcach, Gracu, Konstantynopolu, Lwowie i Pradze, we filiach;
w Cieplicach, Friedek-Mistek, St. Pölten, Prościejowie, Willach i Wr. Neustadt w ekspozyturach Wiedeńskiego Banku Związkowego;
w Tryeście w Banca Commerciale Triestina;
w Berlinie w Deutsche Bank;
w Frankfurcie n M. w Deutsche Vereinsbank i we Frankfurter Filiale der Deutschen Bank;
w Sztuttgardzie we Württembergische Vereinsbank;
w Monachium w Bayerische Filiale des Deutschen Bank;
w Zurychu w Schweiz. Kreditanstalt i Schweiz. Bankverein;
w Bazylei w Schweiz Kreditanstalt, w Schweiz. Bankverein i w Towarzystwie Akcyjnem Speyer & Comp.

Akcye należy składać uporządkowane według numerów i spisane na własnoręcznie przez składającego podpisanych konsygnacyach (a mianowicie w likwidaturze we Wiedniu na dwóch, w innych miejscach na trzech konsygnacyach) Jeden egzemplarz konsygnacyi wraz z potwierdzeniem odbioru akcyi zwraca się składającemu przy równoczesnem wręczeniu mu, po myśli § 34 statutów, karty uczestnictwa na Walnem Zgromadzeniu, opiewającej na nazwisko osoby, składającej akcye i ważnej tylko dla niej, względnie dla jej należycie wylegitymowanego pełnomocnika.

Wiedeń, dnia 9 marca 1906.

Wiedeński Bank Związkowy.

Doniesienia prywatne.

Bilans powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu za rok 1905.

STAN CZYNNY	K	h	K	h
Gotówka			85 890	46
Pożyczki hipoteczne	733.974	46		
Wpisy drobne	237 055	33		
Pożyczki komunalne	48.780	72	1,019.810	51
Zaliczki na zastaw papierów wartościowych	—	—	34.260	—
Weksle	396 160	67		
Weksle zaskarzone	480	—	396.640	67
Efekta funduszu obrotowego	—	—	19.920	—
Rachunek bieżący z Bankiem krajowym	25.745	09		
Rachunek bież. ze Związkiem czeskich Kas	765	—	26.510	09
Rachunek czekowy w pocztowej Kasie Oszczędności			100	—
Realności nabyte			546	60
Ruchomości			2.200	—
Zaliczki na płace urzędników			1.227	50
Zaliczki na koszta tabularne			361	32
Zaliczki na stemple			56	80
Koszta procesowe			154	61
Incasso obcych należytości			10.267	67
Efekta przyjęte w zastaw	40.885	83		
Depozyta w przechowaniu	1.996	38		
Kaucye wekslowe w efektach	800	—	43.682	21
Fundusz rezerwowy (pokrycie)			21.925	11
			1,613.453	53

STAN BIERNY	K	h	K	h
Wkładki oszczędności	1,357.097	58		
Wkładki oszczędności niżej oprocentowane	118 950	27	1,476.047	85
Rachunek Rady Powiatowej			12.380	49
Rezerwa na pokrycie strat			354	50
Należytości rządowe od zaliczek na zastawy			59	78
Należytości tabularne			1.408	25
Rachunek odrębny z pożyczek hipotecznych	4.885	83		
Rachunek odrębny wpisów drobnych	465	03		
Rachunek odrębny z pożyczek komunalnych	171	44		
Rachunek odrębny z weksli	880	88	6.403	18
Różni za incasso			10.267	67
Różni za swe depozyta			43.682	21
Odsetki pobrane na rok 1906:				
od pożyczek hipotecznych	11.723	09		
od wpisów drobnych	6.063	69		
od pożyczek komunalnych	783	36		
od zaliczek na zastaw papierów wartościowych	180	47		
od weksli	4.778	31	23.528	92
Fundusz rezerwowy (stan)			21.925	11
Czysty zysk za rok 1905			17.395	57
			1,613.453	53

Buczacz, dnia 31 grudnia 1905.

Wobec mnie

Prezes Wydziału Kasy:
Maryan Błażowski mp.

Zygmunt Szulakiewicz mp
Delegat Związku galic. Kas oszczędności.

Wiktor Zaczkiewicz
c. k. starszy Komisarz powiatowy jako Komisarz rządowy.

DYREKCYA:
Ignacy Wachowicz mp. **Dr. Izydor Ausschnitt** mp **Mieczysław Burzyński** mp.

KOMISYA KONTROLUJĄCA:
Władysław Potocki mp **Franciszek Zych** mp. **Józef Wolgner** mp.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.